DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 215. Wtorek, 19 Wrzesnia. (1 Października) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 3.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w IV-ym kwartale zaczynającym się od d. 19 Września (1 Października) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Września.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej raczył udzielić, 30 sierpnia r. b., delegowanemu do rozporządzenia komitetu urządzającego, urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy ministerstwie finansów, pełniącemu obowiązki koniuszego Dworu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywistemu radcy stanu *Kniażewiczowi*,—order św. Anny 1-ej klasy.

Rząd Gubernjalny Lubelski. Na zasadzie punktu 12-go zatwierdzonych w d. 11 (23 maja) 1866 r. przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem zmian i dopełnień Instrukcji, wydanej w rozwinięciu ustawy z 1859 r. o powinności zaciągowej w Królestwie, podaje się do wiadomości publicznej, że stosownie do rozkładu na wszystkie okręgi konskrypcyjne gubernji lubelskiej, do losowania przy mającym nastąpić poborze, który według art. 2 Najwyższego Manifestu z 29 czerwca (11 lipca) 1867 r., rozpocznie się 2 (14) pazdziernika, a skończy się 4 (16) listopada r. b., powołują się spisowi następującego wieku: 1) w okręgu miasta Lublina—chrześcianie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20, 21, 22 i 23 i 23; 2) w ziemskim lubelskim—chrześcianie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20, 21, 22 i 23; 3) w Nowo-Aleksandryjskim—chrześcianie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20, 21, 22 i 23; 4) w Lubartowskim — chrześcjanie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20, 21 i 22; 5) w Krasnostawskim—chrześcjanie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20, 21, 22 i 23; 6) w Chołmskim—chrześcjanie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20. 21, 22 i 23: 7) w Janowskim—chrześcjanie wieku lat 20, 21 i 22, starozakonni wieku lat 20. 21. 22 i 23; 8) w Zamostskim—chrześcjanie wieku lat 20, 21 i 22, starozakonni wieku lat 20, 21, 22, 23 i 24; 9) w Biełgorajskim—chrześcjanie wieku lat 20, 21 i 22, starozakonni wieku lat 20, 21, 22 i 23; 10) w Hrubieszowskim—chrześcjanie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20, 21, 22, 23 i 24; 11) w Tomaszowskim—chrześcjanie wieku lat 20 i 21, starozakonni wieku lat 20, 21, 22, 23 i 24.

Dla tego każdy będący w wieku podlegającym powołaniu w jego okręgu do losowania, a nie mający prawnego na mocy zatwierdzonych przez Władzę dowodów prawa do zupełnego lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, powinien stosownie do § 203 Instrukcji, stawić się osobiście, niezawodnie na d. 2 (14) października r. b. do zbornego punktu okręgu swego stałego miejsca zamieszkania (gdzie jest zapisany do stałych ksiąg ludności), gdyby nawet nie otrzymał wezwania, do wypełnienia powinności zaciągowej pod zagrożeniem w przeciwnym razie, jeżeli nieusprawiedliwi następnie prawnemi dowodami przyczyn swego niestawienia się, pozbawienia mogącego mu służyć prawa wyłączenia od zaciągu, jak również przywileju wynikającego z wyciągniętego za niego numeru losu, chociażby według tego nie był przeznaczony do wojska. Spisowy nie może usprawiedliwiać się niewiadomością ciążącej na

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Niestety! Krótko warszawianie cieszyli się spóźnioną pogodą w ostatnich tegorocznego lata chwilach! Po zimnej wiośnie, zimniejszem lecie, nastąpiła i słotna jesień. Więc nawet ta wsławiona w tutejszym klimacie jesień, na cześć której śpiewano tyle pochwał—gotowa niedopisać w tym fatalnym roku! Cóż czynić? chyba pocieszać się nadzieją ostrej i długotrwałej zimy, która albo do reszty wyczerpie nam cierpliwość i gotówkę, lub też zahartuje silnie.

Rozumie się, że pod wpływem takiego wilgotnego powietrza, które oprócz rzęsistego deszczu padającego przez dzień cały, przyniosło nam nawet próbkę śniegu wieczorem—niedziela wczorajsza nie mogła ożywić miasta tym świątecznym, strojnym i wesołym ruchem, jaki zazwyczaj panuje. Największą jednak krzywdę wyrządził deszcz wczorajszy uroczystości zamknięcia wystawy Rolniczej, która się wczoraj odbyła. Zgromadzona publiczność, pod parasolami musiała uczestniczyć na tym akcie tak ważnym, i nie ma wątpliwości że liczba osób obecnych na zamknięciu wystawy byłaby dziesięćkrotnie wyższą gdyby lada jaka dopisała pogoda.

O spacerach miejskich i zamiejskich—nikt pewnie niepomyślał wczoraj;—same tylko widowiska wieczorne zyskały na tak nieprzyjaznej aurze, nie tylko bowiem obadwa teatra wielki i mały, szczególniej zaś ten drugi, napełnione były—lecz i w Alkazarze na sali pokrytej dachem zebrał się tłum gości.

Apropos, Alkazaru i Eldorada, donosimy czytelnikom, że trzecie Cafée chantant, niemieckie, które z wielkiem powodzeniem dawało ciągle przedstawienia w Tivoli pod dyrekcją p. Plumbecka, zakończa w dniu dzisiejszym swój tegoroczny sezon. Słyszeliśmy jednak, iż przedsiębierca tej trupy, zadowolony z tegorocznego powodzenia, zamierza przybyć tu znowu na przyszłą wiosnę ku niemałemu zachwyceniu swoich kufelkowych gości. Podobno tylko, już nie p. Friedrich, dotychczasowy dzierżawca Tivoli angażować będzie śpiewaków niemieckich, albowiem podniesiony mu olbrzymio czynsz przez właściciela, baczącego na powodzenie widowisk, co zmusi tego dzierżawcę do przeniesienia na inne miejsce swoich penatów żałosnych!.. Zresztą, podobny system podwyżek dzierżawy z powodu prosperencji, praktykuje się i u innych właścicieli, słyszeliśmy bowiem, że i p. Rejman, dotychczasowy a tak przedsiębierczy i skrzętny dzierżawca Alkazaru, nieostoi się w tem miejscu, które mu na wagę złota dalej wypuścić pragną! Nie wdając się w interesa pp. właścicieli takich ogródków zabudowanych ruderami—ciekawi jesteśmy przecież, ile też przyniosą im dochodu, po opuszczeniu onych przez widowiskowe zakłady? W Eldorado jutrzejszego wieczoru zapowiedziano benefis dla p. Goosz, benefis to będzie dżdżysty, a bogdajby nie grożący posuchą kieszeniom utalentowanej benefisantki.

Zapowiadają nam nowy koncert na pocholerzan, znowu w Resursie Obywatelskiej odbyć się wkrótce mający. Być może iż ze względu na słotę i brak innych zabaw, koncert ten będzie miał lepsze powodzenie niż pierwszy w tym samym celu, przez p. Zaniewicza tam urządzony.

Dzisiejszego wieczoru w teatrze wielkim, miał wystąpić w „Ernanim" nieznany tu jeszcze śpiewak włoski, tytułujący się pierwszym tenorzystą w teatrach Medjolańskich—lecz projekt ten uległ radykalnej zmianie, albowiem p. Gonzala Tintorer, nie dziś i nie w Ernanim, lecz w przyszłą środę i to w Łucji z Lamermoru wystąpi.

Kaskada wyraźnie nie ma szczęścia w tym roku! albowiem zapowiedzianą w niej, świetną bo oświetloną zabawę na wieczór wczorajszy, deszcz roztopił a wichry rozwiały.

Al.

nim powinności. Każdy z nich nie stawiający się w oznaczonym terminie, będzie oddany na rachunek poboru, jeżeli będzie ujęty w okresie całego wieku spisowego, a nawet o rok więcej, to jest do 31 roku życia włącznie; w razie zaś ujęcia po upływie tego wieku, podlegnie odpowiedzialności sądowej za ukrywanie się przed powinnością zaciągową. Lublin, 13 (25) września 1867 r.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Rozalja Waliszewska w wsi Golle w powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej zamieszkała, utraciła Listy Zastawne Okresu III: *a*) Serji I Lit. *B* N. 91,191, Lit. *C* N. 31,903,—33,851, 53,487, 61,204, 73,057, 79,501, 86,570, Lit. *D* N. 96,909; *b*) Serji II-ej Lit. *C* N. 221,802, wszystkie z dwoma kuponami, to jest, na drugie półrocze 1867 roku i pierwsze półrocze 1868 roku. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowaną do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w d. 30 sierpnia raczył udzielić ordery: św. Anny 2-ej klasy adjutantowi Jego Cesarskiej Wysokości główno dowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, pułkownikowi pułku kawalergardów *Rostowcewowi*; św. Stanisława 2-kl. — adjutantom J. C. W. główno dowodzącego wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego rotmistrzowi pułku huzarów gwardji Jego Cesarskiej Mości *Jefimowiczowi* i sztabs-rotmistrzowi pułku konnej gwardji *Strukowowi*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Września.

Rząd włoski przewiózł Garibaldego na Kaprerę, gdzie będzie on mógł dostatecznie rozmyślić o swej niefortunnej wyprawie; niewiadomo dotąd czy to nastąpiło w skutku wyrzeczenia się przez niego jego zamiarów, lub na jego własne żądanie; w każdym razie rząd włoski będzie miał dostateczne środki do strzeżenia go w jego samotni, nie narażając się na wstręt, jaki zawsze mogło budzić trzymanie w twierdzy bohatera z pod Marsala. Demonstracje jakie miały miejsce w różnych punktach Włoch, o ile się zdaje, bardziej dotyczyły osoby Garibaldego, niż jego przedsięwzięcia, chociaż niewątpliwie wszyscy włosi bez wyjątku pragną posiadania Rzymu. Niektóre dzienniki posunęły przesadę do tego stopnia, iż utrzymywały, że zamiary stronnictwa czynu nie były porzucone i że aresztowanie Garibaldego było umówione pomiędzy nim a Ratazzim, dla tego, aby po takim energicznym kroku rządu włoskiego, gabinet tujleryjski nie miał pozoru do interwencji w Rzymie, choćby tam wkroczyli ochotnicy pod dowództwem synów Garibaldego i choćby wojska włoskie zajęły państwo kościelne dla przywrócenia tam porządku. Ostatnie jednak wiadomości z Rzymu i z państwa kościelnego zapewniają, że panowała tam zupełna spokojność. Również jak *Temps*, londyński *Times* sądzi, że obecny zamach Garibaldego nie będzie bez skutków. Tak jak Aspromonte spowodowało odwołanie wojsk francuzkich z Rzymu, którego tak długo napróżno się domagano, tak samo obecna wyprawa zapewne, według angielskiego dziennika, spowoduje odwołanie legji z Antibes i innych najemników, czyli innemi słowy, usunie ciągłe mięszanie się Francji do stosunków pomiędzy Włochami a stolicą apostolską. Już poprzednio wspominano, iż organizacja legji z Antibes ma być przekształcona w sposób odpowiedniejszy konwencji wrześniowej.

Pogłoskom o zmianach w gabinecie francuzkim, puszczonym przez paryzką *La Presse*, która doniosła zarazem o powołaniu pp. Walewskiego i Persigniego do Biarritz, stanowczo zaprzecza *La France*. Zresztą podobne pogłoski, regularnie powtarzają podczas ferij, kiedy w polityce panuje zupełna cisza.

W Austrji agitacja przeciwko konkordatowi ciągle się wzmaga. Dzienniki codziennie donoszą o przystąpieniu rad gminnych do adresu rady gminnej Wiednia, a *Die Presse* zapewnia nawet, że pewna ilość członków wiedeńskiej rady państwa, postanowiła dopóty niezatwierdzić umowy finansowej z Węgrami, dopóki gabinet nie przyrzecze stanowczo nieparaliżować usiłowań izby w celu rewizji konkordatu.

Wiadomość o wznowieniu walki na w. Kandji, potwierdza się tak przez Marsylję jak i wprost z Konstantynopola, co dowodzi, że amnestja udzielona przez Portę nie sprawiła tam skutku.

Wiadomości podanej przez *N. fr. Presse*, jakoby Juarez nie chciał wydać admirałowi Tegethoff ciała Maksymiljana, tylko pod warunkiem uznania rzeczpospolitej meksykańskiej, zaprzeczyły niektóre dzienniki, utrzymując, że Juarez wymagał tylko od tego admirała okazania pełnomocnictw do przyjęcia tego ciała. *N. fr. Presse* obecnie dowodzi, że takie pełnomocnictwo, byłoby pośredniem uznaniem Juareza i że zatem podana przez nią wiadomość, była prawdziwą.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Zürichu i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Frankfurt, 26 września.* Książę Adolf nassauski i książę Mikołaj przyjęci zostali z wielkim zapałem na dworcu kolei żelaznej przez obecnych tu nassauczyków; oprócz tego znajdują się tu: Wielka Księżna Olga, narzeczona króla greckiego, Wielki Książę Konstanty, Wielka Księżna Katarzyna, Wielki Książę Meklemburg Strelicki, książę szwedzki Oskar wraz z małżonką, baron Blixen szwagier króla duńskiego i król helenów. Książę i księżna Walji przybyli tu z wizytą. Dostojni goście byli na obiedzie w hot. ruskim. Książę Adolf nassauski zabawi tu trzy dni i po dwóch tygodniach powróci tu z całą rodziną na zimowe mieszkanie. (*Cor Bür.*)

* *Trjest, 27 września.* Poczta lewancka przywiozła z Aten d. 21-go następujące wiadomości: Przewóz rodzin kandjockich nie ustaje; kanonierka austrjacka *Wall*, przywiozła do Piraeus 400 zbiegów z Kandji. Walka pomiędzy turkami i powstańcami kandjockimi trwa bez przerwy. Z Konstantynopola zaś z d. 21-go września donoszą: Przybyli tu trzej oficerowie artylerji angielskiej, dla zakupienia mułów do wyprawy abisyńskiej.— Parostatek pocztowy *Bresil* zetknął się na morzu Marmora z statkiem angielskim *Dolphin*, i zatonął. Utopiło się kilku majtków i dwóch pasażerów. Wiadomości z Abisynji, sięgające do d. 14-go sierpnia donoszą, że nie uwolniono żadnego jeńca. (*Cor. Bür.*)

* *Konstantynopol, 24 września.* (Przez Odesę). Mahomed-Farissa, poseł emira bucharskiego, przyjęty został przez sułtana i upraszał tego ostatniego o protekcję przeciw Rosji. Sułtan odrzucił tę prośbę.— Statki francuzkie zaczęły znowu przewozić rodziny greckie z Kandji do Grecji. Parostatek *Arcadion* przyprowadzony został do Konstantynopola. Omerpasza donosi, że chrześcjanie kandjoccy poddali się, lecz podług wiadomości ze źródła greckiego, walka trwa jeszcze. Mówią tu o projekcie tureckim, zależącym na internowaniu czerkiesów na wyspie Kandji.— Sprawujący interesa serbskie doręczył tu notę energiczną w przedmiocie zabicia dwóch ludzi na pokładzie statku w Ruszczuku. (*Ajencja telegr. ruska*).

* *Odesa, 14 (26) września.* Podług wiadomości otrzymanych tu z Konstantynopola, duchowieństwo bulgarskie miało żywe rozprawy z Aali-paszą w przedmiocie rozwiązania kwestji kościołów. — Otrzymano tu wiadomość, że lasy w górach bałkańskich palą się. (*Tamże*)

* *Berlin, 27 września.* Zapewniają ze źródła wiarogodnego, że wybory pierwszego stopnia do izby deputowanych odbędą się 30-go października, same zaś wybory deputowanych 7-go listopada, tak iż otwarcie sejmu pruskiego nastąpi 15-go listopada. (*Wolffs T. B.*)

* *Flensburg, 26 września. Flensburger Nordd. A. Z.* donosi, że stosownie do życzenia mężów zaufania, postanowiono, że dla prowincji Szlezwig-Holsztyn ma być zaprowadzwny na teraz jeden wspólny rząd, z siedliskiem w mieście Szlezwigu. (*Tamże.*)

* *Znaim, 28 września.* Tutejsza rada miejska postanowiła na swem wczorajszem posiedzeniu na wniosek radcy miejskiego i deputowanego na sejm Grübler'a, podać do rady państwa petycję o zupełne zniesienie konkordatu. (*Die Presse.*)

* *Neapol, 26 września.* Demonstracja z okrzykim „Niech żyje Garibaldi" została z łatwością przytłumioną. Inne demonstracje, wymierzone przeciw konsulatowi francuzkiemu, zostały przytłumione przez jazdę, przyczem aresztowana 8 osób. (*Tamże*)

* *Medjolan, 26 września.* Wojska przytłumiły tutejsze demonstracje i aresztowały 60 osób. (*Tamże*)

* *Florencja, 28 września. Gazetta ufficiale* donosi, że Garibaldi na prośbę swoją odwieziony został na Kaprerę. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 27 września.* Minister marynarki odwiedził Garibaldego w Alessandrji. Wczoraj wieczorem panowała we Florencji zupełna spokojność. Telegramy nadesłane z dwudziestu miast donoszą o utrzymaniu ogólnej spokojności. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Genua, 27 września.* Wczoraj wieczorem odbyła się druga demonstracja. Na placach głównych stanęły wojska pod bronią. Tłumy skierowały się ku ratuszowi, chcąc napaść na skład broni, ale ponieważ gwardja narodowa stawiła opór, nie mogły one dostać sic do ratusza Demonstracja potem rozproszyła się. Aresztowano wiele osób. (*Tamże.*)

* *Neapol, 26 września.* Kilkaset osób przebiegające ulicę Toledo wydawało okrzyki: niech żyje Garibaldi! Tłum ten rozproszył się potem. Inny tłum burzycieli skierował się ku konsulatowi francuzkiemu, ale jeden szwadron kawalerji przeciął mu drogę i zmusił go do ucieczki. (*Tamże.*)

* *Londyn, 26 września. Times* powiada, że jak Aspromonte spowodowało ewakuację Rzymu przez wojska francuzkie, tak samo aresztowanie Garibaldego w Asinalunga powinno również spowodować wyganie zuawów i innych obcych najemników. *Post* wynurza przekonanie, że aresztowanie to powinno położyć koniec knowaniom rewolucyjnym. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 28 września.* Podług wiadomości z Vera Cruz z 13-go b. m., Juarez przyjął dobrze admirała Tegethoffa i oświadczył mu, że po doręczeniu mu dokumentów urzędowych, upoważniających admirała do jego misji, wyda mu zwłoki cesarza Maksymiljana.—Powstanie w Haiti przeciw prezydentowi Salnave i w Portorico przeciw władzom hiszpańskim, trwa w dalszym ciągu, lecz zaprzeczają wiadomości, jakoby jenerał-gubernator Portorico ratował się ucieczką z wyspy. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 26 września.* Wszystkie dzienniki ministerjalne zaprzeczają wiadomości o powrocie do Hiszpanji floty admirała Mendez Nunez i zapewniają, że fregata pancerna *Zaragoza* uda się do Brazylji. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 27 września.* Podług wiadomości podanych przez *Patrie*, panuje w Rzymie i przy granicach państwa kościelnego zupełna spokojność. (*Wolffs T. B.*)

* *Bruksela, 28 września.* Sprawozdanie komisji do reorganizacji armji, proponuje podnieść stopę armji stałej do 100,000 ludzi, znieść zastępstwo i wykup, oraz uorganizować na przypadek wojny milicję liczącą 30,000 ludzi. (*Tamże.*)

* *Haga, 28 września.* Sfery dobrze poinformowane zaprzeczają stanowczo wiadomości puszczonej w obieg przez pisma francuzkie i niemieckie, jakoby prowadzone były układy w przedmiocie utworzenia zneutralizowanej grupy państw, złożonej z Holandji, Belgji i wielkiego księztwa luksemburgskiego. (*Tamże*).

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, w przejeździe z zagranicy, raczył onegdaj wyjechać do Petersburga, a JW. Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, Hrabia *Berg*, powrócił ze Skierniewic do Warszawy.

* Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, otrzymał następujący telegram od jenerał-adjutanta, wielkiego podkomorzego Dołgorukowa: „*Liwadja, 16 września.* Ich Cesarskie Moście są w pożądanem zdrowiu, i korzystają z prześlicznej pogody. Najjaśniejszy Pan wyjeżdża 24

b. m. i stanie 1-go października w St. Petersburgu".

* (Pobyt Najjaśniejszej Rodziny w Krymie.) *Liwadja, 15 (27) września.* Wczoraj, we czwartek, o godzinie szóstej po południu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz przybył tu z zagranicy morzem. Ich Cesarskie Moście i Ich Najdostojniejsze Dzieci cieszą się jak najlepszem zdrowiem. *(Jour. de St. Pet.)*

* (Podróż J. C. W. W. K. Mikołaja Mikołajewicza.) *Mosk. Wied.* donoszą pod datą 11 (23) września: „Jego Cesarska Wysokość Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy przybył dziś do Moskwy."

* (Rozdanie nagród wystawcom płodów gospodarstwa wiejskiego). Wczoraj w południe na wystawie płodów gospodarstwa wiejskiego, stosownie do podanego w piśmie naszem programu, odbył się uroczysty akt rozdania nagród przyznanych wystawcom, których nazwiska podaliśmy już po szczególe. O godzinie 2-ej raczył przybyć na plac wystawy JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, a zająwszy miejsce w głównej środkowej altanie pośród zebranych dostojnych osób, raczył łaskawie zaszczycić wystawców osobistem wręczaniem nagród w medalach złotych, srebrnych i bronzowych lub listach pochwalnych. Godzinę przeszło trwało rozdawnictwo. Była to uroczystość wyższego znaczenia, dla oddania hołdu pracy, zasłudze i przemysłowi na wielkiem polu rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego, tak zamożnego dóbr właściciela, jako też biednego kolonisty lub chłopka; tak głośnego w kraju fabrykanta, jak nieznanego dotąd pracownika. A były między nagrodzonemi i kobiety, których praca znalazła wreszcie na równi uznanie i zaszczytną zachętę. Po rozdaniu nagród, JW. Namiestnik oświadczyć raczył, że cieszy go powodzenie wystawy obecnej i że szczerze pragnie, aby na przyszłych rolniczych wystawach, dla dobra i pomyślności kraju, jeszcze więcej znalazło się wystawców. Mimo pokrapiającego deszczu przez cały czas uroczystości, mnóstwo zebrało się osób płci obojej. — Główną altanę z honorową estradą zdobiły gustowne draperje, kobierce i egzotyczne krzewy. — Orkiestra Lewandowskiego przed i po rozdaniu nagród, dźwięcznemi tony, harmonizowała z usposobieniem całego grona.—Medale wykonanemi zostały w mennicy warszawskiej, zaś dobór patenta, artystycznie okolone symbolami płodów i okazów wszystkich czterech oddziałów wystawy, dostarczyła litografja p. Fajansa.

* (Pomoce naukowe.) *Warsz. Dniew.* pisze: „W liczbie środków, przyczyniających się do osiągnięcia celu gimnazjalnego wykształcenia, nie małe znaczenie mają tak zwane naukowe pomoce. W tym względzie w ruskich zakładach naukowych w Warszawie znajdują się: biblioteka przy męzkiem i żeńskiem gimnazjach, zbiory do historji naturalnej, fizyczno-matematyczne i kartograficzne. Biblioteka obydwóch gimnazjów ma swe własne środki, za pomocą których corocznie się powiększa. W ogóle zawiera 1,195 dzieł w 3,100 tomach. Co się tyczy innych pomocy naukowych, wszystkie one głównie nabyte zostały w roku ubiegłym za sumę 5,000 rs., udzieloną z rozporządzenia byłego dyrektora głównego komisji rządowej oświecenia publicznego, obecnie kuratora okręgu naukowego warszawskiego, T. Wittego, z ogólnej sumy 25,000 sr., przeznaczonej z rozkazu Najjaśniejszego Pana na nabycie pomocy naukowych dla średnich zakładów naukowych w królestwie. Za te 5,000 rs. nabyto: 1) wypukłe mapy wszystkich części świata, wypukłą mapę cesarstwa rosyjskiego i ogromny globus, umyślnie zamówiony dla gimnazjum ruskiego w Berlinie; 2) etnograficzne typy wszystkich pięciu części świata i obok tego etnograficzne typy cesarstwa rosyjskiego, kupione w St. Petersburgu od artysty współpracownika akademji nauk Geisera, mającego swą pracownię na rogu prospektów Carskosielskiego i Zagorodnego; 3) od tegoż p. Geizera nabyto całkowity zbiór modeli królestwa zwierzęcego; 4) nabyto całkowity zbiór minerałów; i 5) zapisano w części z zagranicy, w części z St. Petersburga zbiór maszyn, modeli, instrumentów i innych przyrządów dla nauki fizyki. Do tego rzędu należy model telegrafu elektrycznego, kupiony w Warszawie w znanym ruskim mechanicznym zakładzie p. Woroncowa-Weljaminowa. Wszystkie te zbiory obok nowości wykończenia i urządzenia, odznaczają się całkowitością i mogą być uważane za zupełnie odpowiednie swemu przeznaczeniu. Niezależnie od wspomnionych pomocy naukowych, przy męzkiem gimnazjum założona jest biblioteka uczniowska, nabywana ze składek uczniów (zamożniejsi z nich obowiązani są ofiarowywać po 1 rs. półrocznie). Pomimo iż niedawno istnieje, liczy ona 300 dzieł w 559 tomach. W niej zgromadzone jest prawie wszystko potrzebne jako naukowa pomoc książkowa do nauczenia się języka ojczystego, historji ojczystej i jeografji, prawie wszystko potrzebne z literatury dziecinnej. Udzielanie książek do domu odbywa się co tydzień i przytem książki udzielają się wszystkim uczniom, nawet i tym którzy nie przynieśli ani cegiełki do urządzenia tej biblioteki. Liczba użytkujących z tej biblioteki jest bardzo znaczna i w tym względzie ciekawe będą dane, które następnie będą uzyskane przy porównaniu tej cyfry klasami i pod względem książek najbardziej czytanych. Obok biblioteki uczniowskiej, jako zaspakajającej nie bezpośrednie potrzeby uczących się, ubożsi z nich zaopatrywani są w konieczniejsze książki szkolne, na rachunek specjalnych funduszów gimnazjum."

* (O tajnym radcy K. Rutkowskim). *Warsz. Dniew.* pisze: „Przez wielu sympatyzujących z rozstrzygnięciem kwestji włościańskiej w królestwie polskiem, niejednokrotnie podejmowane było pytanie: komu właściwie należy zaszczyt inicjatywy Najwyższego ukazu z 1846 r., ograniczającego samowolność obywateli względem włościan? Wiadomo, że znaczący ukaz z 19 lutego 1863 r. o ostatecznem urządzeniu bytu stanu włościańskiego w kraju tutejszym, głównie oparty jest na prawie z 1846 roku, i że tabele prestacyjne, o ile w wielu miejscowościach nie były ułożone na szkodę włościan, stanowią podstawę do dalszych działań komisij włościańskich i komisarzy, przy oznaczaniu rozległości osad, ustanowieniu służebnictw, wykryciu pustek i t. p. Wprawdzie działania miejscowej administracji, i przy wprowadzeniu w wykonanie ukazu z 1846 r., pod wpływem natenczas przeważnego żywiołu szlacheckiego, nie odznaczały się taką energją i wytrwałością, jakiej należało się spodziewać od pracowników ze stałem przekonaniem; jednakże nie można nie oddać sprawiedliwości tym z nich, którzy po raz pierwszy zwrócili uwagę rządu na położenie włościan w królestwie polskiem, i przez to wywołali konieczność prawa ograniczającego samowolność obywateli i przygotowali, że tak powiemy, grunt do ostatecznego rozstrzygnięcia tak ważnej społeczno-ekonomicznej kwestji. Na czele pracowników tego czasu, a może jedyną osobą, która śmiało podniosła zasłonę, o ile miała sił i zdolności, był bezspornie były płocki gubernator cywilny (od 1838 do 1847 r.), tajny radca Klemens Rutkowski, zmarły w Warszawie w 1856 r.

W najpoddanniejszem rocznem sprawozdaniu o stanie gubernji płockiej za 1843 r., pisał on:

„Niektórzy właściciele ziemscy w celu zaprowadzenia u siebie gospodarstwa wielopolowego czyli płodozmiennego, znoszą osady włościan i przyłączają zajmowane przez nich grunta do folwarcznych, uprawiając je swym inwentarzem, za pomocą osiedlonych wyrobników, których osadzają w domach po zniesionych włościanach, niedając im nic prócz ogrodu, sześćdziesiątego ziarna od zebranego na gruntach folwarcznych zboża, lub pieniędzmi od $7\frac{1}{2}$ do 10 kopiejek dziennie. Uważałbym za konieczne dla przyszłości, zatamować takie ich działania w samym ich początku, gdyż jeżeli wszyscy właściciele ziemscy w podobny sposób będą urządzali swe gospodarstwa, to włościanie pozbawieni gruntów, stawszy się wyrobnikami i ubogimi, przy upadku moralności z powodu zbytecznego pijaństwa, mogą zniknąć zupełnie. Dla zapobieżenia tak szkodliwym, według mego zdania, następstwom, uważałbym za właściwe, wszystkich włościan gospodarzy zamienić na czynszowników (podobnie jak to ma miejsce w Prusach), a tymczasem zabronić obywatelom, odbierać samowolnie grunta włościanom oddawna osiadłym. O tym przedmiocie donosiłem do głównego dyrektora spraw wewnętrznych i duchownych w raporcie moim z d. 1 (13) maja 1843 r. za Nr. 120."

Lecz na tym pobieżnym szkicu swej słusznej propozycji, zmarły tajny radca Rutkowski, nie ograniczył się. Mnie, jako urzędującemu natenczas przy nim, i towarzyszącemu w jego urzędowych objazdach gubernji, również jak i wielu innym wiadomo, że podczas przejazdów spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Pana przez Ostrołękę, tajny radca Rutkowski, jako naczelnik gubernji i przytem osobiście znany hrabiemu Benkendorfowi, jako były wielński policmajster w 1831 r., przedstawiał Jego Cesarskiej Mości o takim kierunku właścicieli ziemskich i położeniu włościan i składał najpoddanniejsze memorjały, które zaszczycone zostały Najwyższą uwagą przez ukaz z 1846 r.

K. Rutkowski należał wtenczas do liczby najzdolniejszych administratorów w królestwie polskiem; miasto Płock zawdzięcza mu wiele: urządzenie stałego mostu, zbudowanie wybrzeża i bulwarku, wybrukowanie wielu ulic, otwarcie wielu nowych, dziś zupełnie już zabudowanych, urządzenie ogrodu publicznego, rozszerzenie budowli władz gubernjalnych i t. p. Gubernja płocka zawdzięcza mu drogi bite 2-go rzędu, których obecnie liczy się do 400 wiorst. Pracowity, sprawiedliwy, łagodny, wysokiej uczciwości, bezstronny, wierny sługa tronu i surowy wielbiciel prawności, K. Rutkowski umarł w Warszawie w 1856 r., w dymisji. *A chaque seigneur, son honneur.* Płock, 3 (15) września 1867. *A. Statkowski*, obywatel pskowski.

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedm., obchodzony był odpust na cześć św. Michała Archanioła, gdzie amatorowie odśpiewali mszę Führera. Wkościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, obchodzony był odpust na cześć św. Tekli panny i męczenniczki. W kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Michała Archanioła, jako uroczystującego wczoraj patrona, odprawioną była wotywa, gdzie następnie podczas sumy, amatorowie odśpiewali mszę Führera. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawionej przez ks. Skrzypkowskiego w kaplicy archi-konfraternji literackiej, amatorowie odśpiewali mszę Karola Marji Webera; następnie sumę w tymże kościele celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Śliwińskiego, wykonały mszę Rincka, na graduale ustęp z oratorium Mendelsohna, na ofertorium „Volat Avis" Richtera.

* (Tydzień handlowy). *D. 16 (28) września.* *Zboże.* Obroty zbożowe w obec przyjaznych warunków dla posiadaczy przy ciągle korzystnych raportach zagranicznych nie są odpowiednie żądaniom, głównie z tego powodu, że dowozy nie odpowiadają potrzebom. Nie możemy z pewnością oznaczyć powodu szczupłych tych odstaw na targ, w każdym zaś razie zdaje się, że wydajność ziarna przecięciowo jest mniejszą aniżeli z początku myślano. *Pszenicy* dowóz był średni, kupowano i szukano wiele dla młynów krajowych; na rachunek Cesarstwa mniej było żądań; ceny od środy podniosły się o 60 kop.; płacono do rs. 10 kop. 50. *Żyta* dowozy również były średnie, ceny podwyższyły się o 30 do 45 kop. na korcu; płacono do rs. 6 kop. 60. *Jęczmienia* dowozy przez cały tydzień były skąpe, dopiero onegdaj i wczoraj przybyło (największa część wodą) do 1,000 korcy; ceny podniosły się o 30 kop. na korcu: płacono rs. 3 kop. 15. *Mąka* pszenna doznała w tygodniu ubiegłym znacznej podwyżki do 75 kop. na pudzie dochodzącej. *Grochu* ceny żadnej nie uległy zmianie. *Rzepiku letniego* kupiono na potrzebę konsumcji miejscowej po rs. 5 kop. 85—rs. 6 kop. 15. *Rzepaku zimowego* wysłano partję z kilkuset korcy, za którą płacono po rs. 7 za korzec. *Oleju rzepakowego* ceny obniżyły się o 30 kop.; płacono rs. 4 kop. 5—rs. 4 kop. 20. *Okowity* dowozy były znaczne; ceny jednak nie uległy zmianom. *Cukier.* W obrotach w tym produkcie zaznaczyć musimy zastój; żadne zlecenia na obstalunki z Rosji nie nadchodzą, a zakupy ograniczają się na szczupłą potrzebę konsumcji miejscowej. Ceny z trudnością dają się oznaczyć, gdyż posiadacze z drugiej ręki w wielu razach ceny obniżają. Ceny przez producentów żądane są zeszłotygodniowe. Obroty w produktach również nie należały do bardzo ożywionych. *Łoju* kupowano nieznaczne partje po cenie zeszłotygodniowej rs. 5 kop. 15; usposobienie jednak było lepsze. *Wełny* zakupił jeden ze znaczniejszych fabrykantów naszych 500 cet. wysoko-przedniej, w cenie około 100 tal. *(Gaz. Hand.)*

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, po południu, w bliskości Aleksandrowskiej cytadeli, nad brzegiem rzeki Wisły, znalezione zostały zwłoki kobiety, z nazwiska i pochodzenia niewiadomej, około 30 lat mającej. — W tymże dniu, wieczorem, Jan Rywan, wyrobnik, zamieszkały przy ulicy Czerniakowskiej, wszczął kłótnię z trzema swemi znajomemi na Pradze zamieszkałemi, z których jeden nazwiskiem Orzechowski, zadał mu dwie rany nożem w plecy i bok, a sam zbiegł, chociaż rany te niezagrażają niebezpieczeństwem utraty życia. — W zeszłą sobotę, z mieszkania p. Jemielewskiego pod N. 445, za pomocą dobranych kluczy, skradziono różne rzeczy wartości 160 rsr. W kradzieży tej jest podejrzany stróż tegoż domu.— W hotelu Litewskim u czasowo bawiącego tam staroz. Szafira, skradziono różne kosztowności i brylanty wartości rs. 2766. Kradzieży tej jak domyślać się można, dopuścił się starozakonny razem z nim w numerze stojący, który wkrótce zbiegł pozostawiwszy nawet swój pasport.— Justyna Iwanowa, żona żołnierza, lat 48 mająca, tknięta apopleksją, zmarła.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, onegdaj, w sobotę, 16

28) września pozostawało chorych 163, zachorowało 5, wyzdrowiało 13, umarło 3, pozostaje 152; wczoraj, w niedzielę, 17 (29) września pozostawało chorych 152, zachorowało 3, wyzdrowiało 18, umarło 2, pozostało 135; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,229, wyzdrowiało 4,895, umarło 2,199; w szpitalu ujazdowskim i wojskach, onegdaj, w sobotę 16 (28) września pozostawało chorych 19, zachorowało —, wyzdrowiało 3, umarło —, pozostało 27; wczoraj, w niedzielę 10 (22) września pozostawało chorych 16, zachorowało —, wyzdrowiało —, umarło —, pozostało 16; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 383, wydrowiało 216, umarło 151.

---

* (Angielskie towarzystwo kościoła wschodniego) podług doniesienia gazety *Sowremiennyj Listok*, ogłosiło drukiem przekład „Mszału kościoła anglikańskiego" w języku ruskim. Książka ta podaje środek obeznania się z obrządkiem kościoła anglikańskiego i potwierdzoną została przez patrjarchę konstantynopolitańskiego, któremu złożona była przez amerykanów. „Pilnie zbadałem treść tej księgi, powiada między innemi arcypasterz prawosławnego kościoła. Książka ta podoba mi się i w ogólności zadowolony jestem z jej osnowy; z przyjemnością widzę, że posiadacie taki zdrowy modlitewnik. Po odczytaniu go przekonałem się, że między nami a wami zachodzi nie wiele różnicy." — „Katechizm prawosławny" metropolity Filareta także przełożony został na język angielski i polecony do użytku szkolnego w północnej Ameryce.

* (Otwarcie nowych władz sądowych dla marynarki wojennej). Zgodnie z Najwyżej zatwierdzonem postanowieniem o wprowadzeniu w wykonanie ustawy sądowej dla marynarki wojennej, odbyło się 1-go września, w obecności zarządzającego ministerstwem marynarki i osób zaproszonych, otwarcie publiczne sądu dla marynarki wojennej przy porcie st.-petersburgskim, w lokalu urządzonym dla tego sądu koło mostu Charlamowa, w gmachu byłej komendy inżynierskiej zarządu budowniczego marynarki. Ceremonja rozpoczęła się, o godzinie 10-ej z rana, od nabożeństwa odprawionego w sali posiedzeń sądowych, poczem prezes, sędziowie sądu marynarki wojennej i członkowie czasowi tegoż sądu złożyli przepisaną przysięgę. Następnie jenerał-adjutant N. K. Krabbe, który otworzył sąd, miał do urzędników sądu, którzy pozajmowali swe miejsca, mowę następującej osnowy: „Panowie! Panowanie Najmiłościwszego Monarchy naszego obfite jest w gruntowne reformy, i wiadomo, że nie jeden, lecz miljony ludzi błogosławią rękę monarszą, która prowadzi energicznie i niezachwianie wszystkich i każdego do pomyślności. Nareszcie, jedna z ważniejszych reform, mianowicie sądowa, stała się bezpośrednio udziałem zarządu marynarki. Nie będę zastanawiał się szeroko ani nad ważnością odnowienia naszego wydziału sądowego, ani nad znaczeniem tych błogich zasad, które posłużyły za podstawę dla reformy niniejszej, albowiem jesteście już dostatecznie z tem obznajmieni. Dla was, panowie, jasna jest wyższość nowej ustawy nad poprzednią naszą procedurą sądową, tak pod względem przekonania winnego i obrony niewinnego, jak i pod względem wszystkich w ogóle interesów, pozostających w związku z jawnem i szybkiem wymierzaniem sprawiedliwości kryminalnej. Lecz każdy z was, ucząc się nowego prawa, nie mógł także nie przekonać się, że prawo to zostało pogodzone starannie z niezbędnemi warunkami służby w marynarce wojennej i z temi wymaganiami karności, bez których niemożebnemi są dobry byt floty i jej siła. Jakkolwiek błogie będą prawa, samo atoli wydanie ich jest niedostateczne, jeżeli wykonawcy nie są przeniknięci bezstronnością, ścisłą sprawiedliwością i przeświadczeniem o świętości spełniania swej powinności. Znam wszystkich was osobiście, i z tej strony jestem spokojny: jestem mocno przekonany, że godność służby i munduru podtrzymaną będzie przez was z honorem. Do władz sądowych wprowadzony został nowy żywioł—cywilny. Nie dotknę gruntu obowiązków tych osób, takowe bowiem wskazane im są jasno i stanowczo w ustawie; lecz uważam za stosowne uprzedzić, że powinny one obznajmić się bliżej z wymaganiami karności wojskowej i ze stosunkiem osób podwładnych do przełożonych, które są bezwarunkowo niezbędne w służbie wojskowej. Jego Cesarska Wysokość jenerał-admirał przekonany jest ze swej strony, że usprawiedliwicie zaufanie pokładane w was przez Najjaśniejszego Cesarza. Interesują Go mocno przyszłe czynności nowego sądu, albowiem pod Jego prezydencją, podług wskazówek danych przez Najjaśniejszego Cesarza, ustawa niniejsza została ułożoną. Śmiało, bez przesady, mogę oświadczyć, że pracy osobistej i energji Wielkiego Księcia zawdzięczamy, iż wola Monarsza tak rychło urzeczywistnioną została w wydziale marynarki. Życząc przeto wam, panowie, iść przy pomocy Bożej niezłomnie prostą drogą, zawiadamiam, że sąd dla marynarki wojennej przy porcie st.-petersburgskim zostaje otwarty." Po wyż opisanej ceremonji, większa część osób, które brały w niej udział, zgromadziła się w lokalu przygotowanym dla sądu głównego marynarki wojennej, w gmachu admiralicji głównej. Tam, o godzinie pierwszej, odprawione także zostało nabożeństwo, po ukończeniu którego prezes i członkowie sądu głównego marynarki wojennej złożyli przysięgę. Następnie, po zajęciu miejsc przez prezesa, członków i przez prokuratora naczelnego marynarki wojennej, prezes sądu głównego marynarki wojennej, admirał J. F. Jepanczyn, który otworzył ten sąd, przemówił do członków sądu w następujących wyrazach: „Panowie! W szeregu nowych władz sądowych dla marynarki wojennej, które Najjaśniejszy Cesarz raczył zaprowadzić dla nas i Najwyżej rozkazał otworzyć dziś, sąd główny marynarki wojennej otrzymał, jak wam wiadomo, znaczenie najwyższego sądu kasacyjnego; lecz w gruncie rzeczy, obowiązki nasze pozostają też same, jakie były poprzednio: służyć naszemu Wielkiemu Monarsze wiernie i sumiennie tak jak przysięgliśmy w tej chwili. Jestem w zupełności przekonany, że z tak dobrymi kolegami, przy spółudziale naszego prokuratora naczelnego, sprawy załatwiane będą również bezzwłocznie, również sumiennie, jak to dotąd miewało miejsce. Ścisła ogledność, bezstronność i energja, były zawsze i będą na przyszłość naszem godłem, któremu, spodziewam się, nie przeniewierzymy się. Sąd główny marynarki wojennej zostaje otwarty."— Jednocześnie z otwarciem władz sądowych dla marynarki wojennej w Petersburgu, miało miejsce tegoż dnia, 1-go września, w Kronsztadzie, otwarcie publiczne sądu marynarki wojennej dla portu tamecznego, której to formalności dopełnił p. o. komendanta tego portu, kontradmirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Lesowski. *(Rus. Inw.)*

* (Pomnik). *Odessa, 13 (25) września.* Otrzymano tu wiadomość, że 9 (21) września, miało miejsce w Sewastopolu poświęcenie pomnika wzniesionego na cześć admirała Łazarewa. *(Jour. de St. Pet.)*.

* (Szkoły wojska kozaków kubańskich). W sprawozdaniu kancelarji nakaźnego atamana kozaków kubańskich, znajdujemy pocieszające cyfry szkół i uczących się.

	Ilość szkół.	Uczących się.	Stosunek uczących się do liczby ludności.
W r. 1863	47.	1,427.	1:290.
„ 1864	115.	2,996.	1:148.
„ 1865	217.	5,638.	1: 81.
„ 1866	202.	5,984.	1: 77.
„ 1867	209.	6,319.	1: 73.

* (Kapela Golicyna). *Mosk. Wied.* podają następne ogłoszenie: Zamierzywszy odnowić dawną moją kapelę, podaje do bublicznej wiadomości, że pragnący wezwać do siebie spiewaków w całym składzie kapeli lub częściowo, mogą nadsyłać swe żądania do kantoru kapeli, przy ulicy Warwarce w domie Spirydonowa. Skład kapeli powiększony będzie w miarę potrzeby. Spiewy podczas nabożeństwa wykonywane będę pod moim kierunkiem. *Książę Jerzy Golicyn.*

* (Artyści francuzcy). Podług tejże gazety, przybyła do Moskwy trupa artystów francuzkich, pod kierunkiem brata p. Rachel, Rafaela Felixa, i 10 września rozpoczęła swe przedstawienia.

---

* (Kwestja kandjocka.) *Jour. de St. Pet.* podaje następującą wiadomość telegraficzną z Odessy, datowaną 13 (25) września: Przed powtórnym wyjazdem jenerał-adjutanta Ignatjewa z Konstantynopola do Liwadji, sułtan oświadczył mu, że z powodu niezbędności uwzględniania opinji publicznej swego narodu, nie może on uczynić dla kandjotów nic więcej, jak tylko rozszerzyć ich prawa, tak samo jak zamierza rozszerzyć prawa ludności chrześcjańskiej w Turcji.

* (Polacy w służbie tureckiej.) *Narodni Listy* piszą: „Dzienniki polskie nie chcą przyznać się, że liczni polacy walczą po stronie Turcji przeciw słowianom południowym. *Narodówka*, która wychwalała niedawno tak wymownie obchód rocznicy zwycięztwa Sobieskiego nad turkami, powinnaby poradzić swoim ziomkom, ażeby opuścili sztandar, przeciw któremu Sobieski walczył niegdyś tak mężnie. Znany dowódca tak zwanych kozaków sułtańskich, wydał odezwę do swoich braci polskich, zachęcając ich zaciągać się do służby tureckiej. Prawie codziennie otrzymywane są wiadomości o przechodzeniu uciekinierów polskich na wiarę mahometańską. I gazety polskie nie oburzają się na to!"

Afryka.

* (Sprawy Abissynji.) *Levant Herald* zamieścił wiadomości z Abisynji nadesłane mu w liście przez reprezentanta domu handlowego p. Jana Kossica. Ani arcybiskup koptyjski Abisynji, ani też żaden z więźniów europejskich nie został oswobodzony; cesarz Teodor zaś znajduje się w bardzo złem położeniu; znaczna część jego armji, przeszła do jego nieprzyjaciela króla Goghiama, i cesarz Teodor utracił kilka miast zdobytych. Utworzył się przeciwko niemu rozgałęziony spisek tak w samej Abisynji, jak i na terytorjum przyłączonem przez niego w Galla. Opinja publiczna tymczasem przemawia za odzyskaniem górnych krajów i wytrzebieniem nieprzyjaciół. Po odkryciu wielkiej liczby spiskowców w miastach Ouanes i Korras, zburzono całkiem te miasta i spalono 46 kościołów, w których rokoszanie odbywali swoje zgromadzenia. Cesarz Teodor w swojej wściekłości, oszczędził tylko kobiety i dzieci, głównych zaś spiskowców zamknął w jednym gmachu i kazał podłożyć pod niego ogień, tak, że zginęli oni w płomieniach. Cesarz Teodor rezyduje obecnie w Tamor-Eambour i dogląda osobiście fabryki dział spiżowych, których posiada już znaczną ilość. *(La Fr.)*

Ameryka.

* (Prawo głosowania). Izba prawodawcza stanu Nebraska przyznała kobietom, w rękach których znajduje się prawie cały kierunek szkół elementarnych, prawo głosowania w kwestjach dotyczących wychowania publicznego. *(La Fr.)*

* (Chili i Peru). *Londyn, 27 września.* W Chili zmniejszyły się obawy o rozpoczęcie na nowo wojny z Hiszpanją. Kongres przyjął projekt prawa, według którego zamianowanym być ma do Meksyku poseł pierwszorzędny. Odbywają się w dalszym ciągu rozprawy nad reformą konstytucji. Minister wojny złożył sprawozdanie co do wzmocnienia twierdz nad Valparaiso. Armja postawioną zostanie na stopie pokojowej.—W Peru odkryto nowe sprzysiężenie, mające na celu zamordowanie Prada. Na tajnem posiedzeniu kongresu minister spraw zagranicznych oświadczył, że według jego przekonania Hiszpanja nie rozpocznie na nowo kroków nieprzyjacielskich. Bagota i Mosquera trzymani są w więzieniu. *(Cor. Bür.)*

Anglja.

* (Kwestja rzymska). Prasa angielska pochwaliła prawie jednozgodnie postawę rządu włoskiego w obec przedsięwzięcia Garibaldego. *Times* znajduje, że taki obrót rzeczy, jak z jednej strony jest dla samego nawet Garibaldego najprzyjemniejszy, gdyż nie mógł on bynajmniej liczyć na powodzenie swego przedsięwzięcia, którego odradzali mu najlepsi jego przyjaciele, tak z drugiej strony uwalnia Włochy od najgroźniejszych zawikłań. *Daily News* wynurza przekonanie, że sposób postępowania rządu w tej sprawie był również roztropny jak i śmiały. Nie mógł on podejmować się żadnej odpowiedzialności za politykę, która ułożyła sobie samowolnie plan; aresztowanie przeto Garibaldego było koniecznością. Jednocześnie atoli pisma angielskie dowodzą, że kwestja rzymska powinna być prędzej czy później rozwiązaną.

* (Ruchy fenienów). Depesza doniosła, że ruch fenienów w Manchester wywołał natychmiast ruchy w Irlandji. W Limerick przyszło do krwawego starcia: raniono ośm osób, a jedną zabito. Wiadomości te jednak są jeszcze niedokładne. Nie przypisując wiary do powszechnego powstania, nie można zaprzeczyć, że w całej prawie Irlandji panuje takie samo wzburzenie jak w przeszłym roku. Pomimo jak największej czujności władz angielskich, na wyspie utrzymała się ścisła organizacja fenienów. I tak, nazajutrz po uwolnieniu przez fenienów w Manchester więźniów Kelly i Deasy, wiadomość ta znaną była w całej Irlandji. Przez dwie następne noce palono z radości na wzgórzach otaczających miasto Cork ognie, a procesje irlandczyków przebiegały z muzyką na czele, wsie i miasta. W tym samym czasie uciekł z więzienia w Clonmel inny więzień, kapitan Osborne. W Dublinie i w Corku władze angielskie ujęły prawie tego samego dnia dwa małe statki, naładowane prochem i amunicją. Pomimo wszelkich usiłowań policji angielskiej, pułkownik Kelly i kapitan Deasy, więźniowie uwolnieni w Manchester przez burzycieli, nie zostali dotychczas odszukani. *(La Patr.)*

* (Sąd fenienów). *Londyn, 26 września.* Dziś rozpoczął się sąd nad czterdziestu dwoma więźniami fenieńskimi. Więźniów odprowadziła do trybunału z więzienia silna straż pośród ogromnych tłumach ludności. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Środki ostrożności). Wiadomości z Manchestru nie przyniosły nic nowego o dalszych zaburzeniach fenienów; d. 26 września aresztowano tylko cztery osoby. Liczba aresztowanych wynosi w ogóle przeszło czterdzieści osób. Władze miasta Leeds przygotowały się na przypadek wybuchu powstania fenienów. Dwieście ludzi z 22 pułku piechoty wystąpiło w d. 26 z cytadeli do miasta i zajęło koszary kawalerji. Policja ma być uzbrojoną w rewolwery i

pałasze. Wczoraj spodziewano się nowych posiłków wojskowych. *Daily Telegraph* podający liczne wiadomości o ruchu fenienów, powiada, że w przystani North-Western postawiono oddział irlandczyków złożony z dwustu ludzi. Sądzą, że Deasy i Kelly łatwo mogą powrócić do stolicy. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Zaprzeczenie). Jeszcze 27-go września *N. Fr. Presse* usiłowała dowieść, za pomocą nowego zmyślenia, autentyczności podanego przez nią „promemoria" tureckiego. Pismo pomienione powiedziało mianowicie bez ogródek: „Pośpieszonoby się w Wiedniu, Paryżu i Londynie z zaprzeczeniem owemu „promemoria", gdyby nie posiadano oddawna dowód na piśmie, że „promemoria" to jest wiernem streszczeniem memorandum tureckiego". *Wiener Abendpost* z 27-go września wieczorem oświadcza dobitnie, że wiadomość o doręczeniu jakoby dworom europejskim memorandum tureckiego, jest czystem zmyśleniem.

Danja.

* (Sprawa szlezwicka) Czytamy w *Dagbladet*, dzienniku kopenhagskim: Równocześnie z otwarciem układów o odstąpienie Szlezwigu duńskiego, rząd pruski przedsiębierze kroki dla zupełnego wcielenia księstw, niewyłączając nawet Szlezwigu północnego, do monarchji pruskiej. Zwołał on z księstw, pewną liczbę „mężów zaufania" i przedstawił im projekt podziału na okręgi, mający służyć za podstawę przy wyborach deputowanych do sejmu pruskiego. Według tego projektu, Szlezwig podzielonym zostanie na ośm okręgów, pomiędzy któremi, znajdować się będzie Hadersleben, Aabenraa, Flensburg i Svenderborg, które to okręgi przy wolnem głosowaniu oświadczyłyby się wszystkie za przyłączeniem do Danji, a które bez wątpienia zmuszone będą za kilka miesięcy wybrać deputowanych do wyż wzmiankowanego zgromadzenia. Rzeczywiście, szczególniejszego to rodzaju będą układy przygotowujące się w Berlinie. Cóż bowiem wspólnego mają z sejmem pruskim szlezwigczycy północni, którzy według traktatu praskiego, powinni być połączeni z Danją? (*La Fr.*)

Francja.

* (Cesarz i cesarzowa austrjaccy). *Mém. dipl.* donosi, że podług ostatnich wiadomości z Wiednia, podróż cesarza i cesarzowej austrjackich do Paryża, która wyznaczona była pierwiastkowo na 25 października, przyśpieszoną zostanie o kilka dni, i że cesarstwo austrjaccy przybędą do Paryża prawdopodobnie 20 października.

* (Zaprzeczenie). *La France* pisze pod datą 26-go września: „W artykule dotyczącym pogłosek o zmianach ministerjalnych, *La Presse* powiada, że książę de Persigny i hr. Walewski powołani zostali do Biarritz i udali się do rezydencji cesarskiej. Wiadomość ta jest całkiem bezzasadna.

* (Eskadra pancerna). *Tulon, 26 września.* Trzy statki z oddziału eskadry pancernej powróciwszy w niedzielę z Aiaccio, pozostały na kotwicy przy wyspach Hyeres. W Tulonie spodziewają się przyjazdu ministra marynarki. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Traktat handlowy). *Paryż, 28 września. Monitor* donosi: Poseł francuzki wymienił wczoraj z kardynałem Antonellim ratyfikacje traktatu handlowego zawartego pomiędzy Francją i rządem papiezkim. (*Cor. Bür.*)

* (Wychodźcy hiszpańscy). Kilka dni temu miały miejsce narady pomiędzy ministrami francuzkimi spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. Lecz narady te, w których brał także udział poseł hiszpański p. Mon, dotyczyły nie zmian w ministerstwie francuzkiem, lecz sposobu postąpienia z wychodźcami, którzy brali udział w ostatniem powstaniu hiszpańskiem i znajdują się obecnie na terytorjum francuzkiem. Są oni ciężarem dla Francji, która chciałaby przeto pozbyć się ich jak najprędzej. Życzenie to ze strony Francji pochodzi głównie ztąd, że wychodźcy hiszpańscy pobierają subwencję, która wynosi np. dla obu jenerałów Contreras i Pierrad po 60 franków, a dla poruczników internowanych po 25 franków miesięcznie. (*Nordd. A. Z.*)

Grecja.

* (Powstanie kandjockie). *Marsylja, 26 września.* Listy z Aten z d. 19-go donoszą, że statki wojenne francuzkie zaczęły znowu przewozić rodziny kandjockie. Według tych samych wiadomości, kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się na nowo i turcy w dwóch potyczkach zostali pobici. (*Cor. Hav. Bul.*)

Hiszpanja.

* (Amnestja. Kortezy.) *Madryt, 27 września.* Dekret królowej, ułaskawia zbiegłych wskutek ostatniego powstania za granicę powstańców, pod warunkiem, ażeby takowi zameldowali się w przeciągu trzydziestu dni władzom hiszpańskim, albo też reprezentantom Hiszpanji za granicą.—*Impartial* sądzi, że kortezy zbiorą się d. 1 listopada. (*Cor. Bür.*)

Meksyk.

* (Porfirio Diaz). Według *Correspondencia* z d. 24. ostatnie wiadomości z Meksyku donoszą, że Porfirio-Diazowi ofiarowano rządy z następującem hasłem: Do łagodnego zwycięztwa! dla oparcia się Juarezowi. Minister wojny Mejia, i Lerdo de Tejada, minister spraw zagranicznych, zostali w teatrze wygwizdani. (*La Fr.*)

* (Kandydaci na prezydenta). O trwałości terazniejszych stosunków meksykańskich można będzie przekonać się wkrótce, podczas przesilenia przy wyborze prezydenta. Trzej kandydaci, Escobedo, Porfirio Diaz i Juarez, reprezentują dążności trzech głównych stronnictw, z których jedno jest egzaltowane, drugie zaleca politykę umiarkowania i pojednania, trzecie trzyma miejsce pośrednie pomiędzy obu pierwszemi; kandydat tego ostatniego stronnictwa, terazniejszy prezydent Juarez, ma najwięcej widoków na powodzenie. Zdaje się, że jenerał Diaz nie chce przywieść do skutku zapowiedzianej przez się niedawno groźby, że „wystąpi militarnie", jeżeli nie ustaną rozstrzeliwania, powiadają bowiem, że jenerał ten zamierza wycofać się całkiem z życia publicznego wrazie, gdyby nie obrano go prezydentem i nie dopuszczono go w ten sposób do urzeczywistnienia jego zamiarów, zależących na zupełnem przeobrażeniu terazniejszej polityki. Wybory do kongresu miały odbyć się 22 go września, kongres zgromadzi się 20-go listopada, nowy zaś prezydent obejmie swe obowiązki 1-go grudnia. Zresztą rząd terazniejszy miał znowu powodzenie, albowiem jenerał Canales, który stał na czele oddziału powstańczego, złożył broń. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Mowa hr. Bismarcka.) W mowie, którą hr. Bismarck miał na posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego z 24 września, rozwinęły został ten sam program, jaki objęty był w nocie okólnikowej pruskiej z 7-go września. Pomimo ponownego oświadczenia, że Prusy nie sprzeciwiłyby się wejściu państw Niemiec południowych do związku północno-niemieckiego, gdyby państwa te życzyły sobie tego, hr. Bismarck zwrócił znowu uwagę na ten fakt, że rząd jego unikać będzie starannie wywierania nacisku na Niemcy południowe. Rozstrzygnięcie przeto przyszłych wypadków, zależy nie tyle od Prus, ile od państw południowo-niemieckich, tak iż dzienniki francuzkie, sprzeciwiające się dokonaniu jedności niemieckiej, będą musiały skierować swe usiłowania do Monachium, Sztutgardu, Karlsruhe i Darmsztadu. *La France* robi uwagę, że dziennik p. Fröbla, odpowiada bardzo doniosłemu ruchowi opinji publicznej w Niemczech południowych, i że ten ruch skierowany jest przeciw wejściu państw południowo-niemieckich do składu związku północno-niemieckiego; dziennik półurzędowy monachijski oświadczył się zresztą kilka dni temu w tym samym duchu. (*Nord.*)

Turcja.

* (Przytłumienie rozruchów.) Do *Monitora* francuzkiego piszą z Damaszku, że pokolenie, które powstało było w okolicach Jordanu i morza martwego, przeciw rządowi tureckiemu, i które napadało na tamecznych podróżnych, zostało przezwyciężone do uległości. Oddział wojsk tureckich, posłany dla uśmierzenia tych rozruchów, przywrócił wszędzie powagę władzy.

* (Koncesja.) *Konstantynopol, 27 września.* Rada ministrów nadała towarzystwu belgickiemu, na czele którego stoi p. Vandernelot, koncesję na budowę kolei żelaznej z Konstantynopola do Adrianopolu i Belgradu, z Enos do Warny i z Saloniki do Nissy. Rząd poręcza 7 od sta. (*Cor. Bür.*)

Włochy.

* (Stosunki z Francją). *Nordd. A. Z.* pisze: „*Diritto* przedstawia położenie rzeczy daleko jaśniej niż inne pisma włoskie, dowodzi on bowiem od niejakiego czasu w całym szeregu artykułów, że jedyny sposób ukończenia z Francją rachunków w przedmiocie Rzymu, *ultima ratio*, zależy na działach, i że Włochy powinny korzystać z wszelkiego nastręczającego się im przymierza przeciw Francji. Polityka ta jest szczera, lecz czy byłaby ona w interesie Włoch, niech to rozstrzygnie stronnictwo wyż wspomnionego dziennika".

* (Kwestja rzymska). *Nord* pisze pod datą 27-go września: „Niektóre dzienniki nie przestają utrzymywać, że aresztowanie Garibaldego nie powstrzyma wcale biegu wypadków, zagrażających papieztwu; czterech jenerałów garibaldyjskich, pomiędzy którymi znajduje się jeden z synów Garibaldego, przekroczyło jakoby granice państwa kościelnego, z zamiarem wywołania w tem państwie powstania; dzienniki pomienione zachodzą jeszcze dalej, utrzymują bowiem, że aresztowanie tego ostatniego nastąpiło na skutek intrygi, ukartowanej pomiędzy tym ostatnim a samym p. Rattazzi, ażeby być w ten sposób w możności wywołania powstania rzymskiego, bez narażania się na nową ze strony Francji interwencję, która byłaby mniej niż kiedykolwiek usprawiedliwioną po udanej energji, rozwiniętej przez rząd włoski przeciw przywódzcy stronnictwa czynu. Lecz czyż potrzebujemy zastanawiać się nad temi insynuacjami złośliwemi, które mieszczą same w sobie zaprzeczenie? Co się zaś tyczy pogłoski o wkroczeniu do państwa kościelnego kilku jenerałów garibaldyjskich, oparta jest ona na prostych przypuszczeniach i na danych całkiem pomiędzy sobą sprzecznych, podług jednej bowiem wersji Menotti, a podług innej Ricciotti Garibaldi miał przekroczyć granicę papiezką".

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 26 września.

Smutny stan dziennikarstwa galicyjskiego.— Profesorowie ruscy niechcą wykładać w języku polskim.— Na podania ruskie nakazuje namiestnictwo odpowiadać po polsku. — Trudności, z jakiemi słowianie austrjaccy walczyć muszą.

Tak jak z mojej strony wykazałem, że dziennikarstwo galicyjskie nie ma najmniejszego powodzenia, i gdyby nie nieczyste interesa jakie prowadzi, trudnoby mu przyszło się ostać, tak samo wykazuje obecnie *Dziennik Lwowski*, narzekając przy tej okazji na dziennikarstwo niemieckie, które się u nas panoszy, kiedy przeciwnie dziennikarstwo krajowe upada, że ogólna liczba abonentów w Królestwie przechodzi 30,000, oprócz sprzedaży pojedynczych egzemplarzy, która ze względu na to, że sam *Kurjer świąteczny* 2,000 egzemplarzy sprzedaje, musi być znaczną, gdy przeciwnie Galicja, zaledwie do 9,000 abonentów naliczyć może.

Profesorowie gimnazjalni ruscy, którzy się wzbraniają wykładać w języku polskim, zagrożeni są postradaniem posad; początek zrobił w tej mierze profesor gimnazjum przemyskiego, Czubaty, w skutek czego dyrektor, ks. Polański, znany wam niedolaszek (tak go zwą rusini), zażądał od namiestnictwa oddalenie Czubatego, czemu namiestnictwo czyniąc zadość, natychmiast zawiesiło mu wypłatę pensji.

Namiestnictwo wydało okólnik do urzędów powiatowych, którym nakazuje, ażeby stronom, które podania w języku ruskim wnoszą, odpowiadać po polsku (sic). Sprawdza się tedy groźba wypowiedziana nad grobem ś. p. radcy lekarskiego Strańskiego.

Protest karynckiego wydziału krajowego, ogłoszony w dziennikach wiedeńskich, przeciw memorjałowi deputowanych słowiańskich, który domagał się zaprowadzenia w Karyntji języka słowiańskiego w szkole, sądzie i urzędzie, udowadnia jak najskrupulatniej z jakiemi trudnościami muszą walczyć narodowe dążności słowian austrjackich z rozwielmożnionym żywiołem niemieckim. Z bezczelnością właściwą naszym polonofilom (w podobnem postępowaniu z rusinami), oświadcza wydział w tym proteście, że Karyntja jest odwiecznym krajem niemieckim, że karyntczycy niedopuszczą, ażeby charakter niemiecki tego kraju (sic) naruszono, i że cała agitacja narodowa słoweńców jest tylko dziełem księży. *Y.*

Zurich, d. 22 września.

Wystąpienie czechów z drużyny słowiańskiej i rozwiązanie tejże.— Oracja Wojciecha Trzcińskiego. — Awantura i aresztowania.—Zamknięcie czytelni słowiańskiej.—Wyjazd Wysockiego i Langebeja.- Cholera.—Komisja do ułożenia kodeksu narodowego.

Dnia 15-go b. m. wszyscy czesi (w liczbie 21) do drużyny słowiańskiej należący, wystąpili z tejże drużyny, która skutkiem tego została rozwiązaną. Do upadku drużyny i usunięcia się czechów ze związku z polską uciekinierją, przyczynił się, tym razem głównie, eks-żandarm narodowy Wojciech Trzciński, prezes drużyny. Zażywszy bowiem przeciw cholerze za dużą dozę kirszwaseru, przybył tegoż dnia w stanie anormalnym na kwartalne posiedzenie drużyny i palnął do zgromadzonych członków nadzwyczaj ordynarną mowę, w której lżył w sposób karczemny pp. Riegera, Palackiego i innych zasłużonych czeskich patrjotów, a nawet i cały naród czeski, „*za bratanie się z moskwą*". W końcu, kiedy wpadł w zapał, zaczął także szamerować i należących do drużyny czechów,— zarzucając im: „brak sprytu rewolucyjnego, dążności panslawistyczne, brak patrjotyzmu, tchórzostwo, obojętność dla polskiej sprawy narodowej" z powodu niepłacenia regularnie lub wcale podatków i t. p. brednie. Czesi przerywali kilkakrotnie Trzcińskiemu jego brudną orację sykaniem (co tegoż bardziej jeszcze zapalało do miotania obelg), a następnie kiedy skończył, żądali wypędzenia go natychmiast z drużyny—lecz uciekinierzy w odpowiedzi na to żądanie, jedni zaczęli gwizdać i walić w stół kułkami i pięściami—drudzy porwawszy Trzcińskiego na bary, obno-

sili go po sali, wrzeszcząc: „wiwat! niech żyje prezes!"—„Śmierć Riegerowi i Palackiemu!" — „Śmierć wszystkim panslawistom!" i t. d. Czesi oburzeni tą sceną do najwyższego stopnia, wyszli z posiedzenia, oświadczywszy pozostałym w szynku (pod Białym Wilkiem) uciekinierom, że żadnych odtąd z nimi stosunków mieć nie chcą. Po wyjściu czechów z miejsca posiedzeń, nastąpiła tamże inna scena. Jak wiadomo, do drużyny przyłączyli się uciekinierzy należący do rozmaitych innych polskich rewolucyjnych stowarzyszeń, nienawidzących się wzajemnie. Skoro więc czesi wyszli z szynku, uciekinierzy zaczęli się wzajemnie obwiniać o przyczynę upadku drużyny i zerwanie z czechami. Od wymówek przyszło do kłótni, a następnie do bójki, która dopiero o godzinie 11-ej w nocy (posiedzenie zaczęło się o godzinie 4-ej po południu), przez przybyłych z koszar policjantów, przy pomocy zgromadzonych na ulicy przed szynkiem spektatorów, została przerwaną. Prezes Trzciński, kasjer Krzymowski i trzej zwyczajni członkowie rozwiązanej drużyny: Dąbkowski, Ibiański i Rudinger, zostali aresztowani i dotąd siedzą w kozie, przeznaczeni na wytransportowanie z tutejszego kantonu. Z rozwiązaniem drużyny nastąpiło także zamknięcie czytelni słowiańskiej na Zeltweg i zdjęcie polskich i czeskich *szyldów*, tak z ponad tejże czytelni jak również i kawiarni słowiańskiej.

Jenerał-uciekinier Wysocki zaopatrzony w instrukcję i papiery wierzytelne przez rząd wygnanej Polski, wyjechał ztąd wczoraj rano w asystencji dwóch swoich adjutantów (Czapskiego i Zdzitowieckiego)—do Węgier. Onegdaj wyjechał także ober-policmajster Ibrahim Langiewicz do Genewy.

Cholera pojawiła się w kantonach: Bern, Aarau, Lucern, Zug i Turgau. W Zürichu umiera obecnie do 30 osób dziennie na cholerę. Prawie wszyscy zamożniejsi szwajcarzy powyjeżdżali ztąd przed cholerą do innych, niedokniętych tą plagą kantonów lub za granicę. Policja nie zamyka już domów mimo zwiększenia się cholery,—środek ten bowiem okazał się zbyt kosztownym dla miasta i niepraktyczny. Natomiast na wszystkich domach, w których się pojawi cholera, przylepiane są na dużych żółtych arkuszach ostrzeżenia, zabraniające wstępu do tychże domów. Ostrzeżenia takie zdejmowane są po upływie 15-tu dni od daty pokazania się w domu cholery. Prócz wielu innych środków ostrożności przeciw cholerze, policja podała do wiadomości publicznej przez pisma, że na przypadający w tym tygodniu jarmark w Zürichu, nie wolno jest przyjeżdżać żydom—pod karą 50 franków i trzech tygodni aresztu. Prezes stowarzyszenia braci-polaków wyznania mojżeszowego, Mordka v. Mieczysław Kapłon, pisze sążnisty do wszystkich gazet artykuł, krytykujący powyższe rozporządzenie zurichskiej policji.

Rząd wygnanej Polski ustanowił pod dniem 17-ym b. m., pod prezydencją Mikoszewskiego—komisję dla ułożenia nowego kodeksu karnego narodowego. Q.

Paryż, 22 września (*).

Dano.—Nelaton.—Meksyk.—Klaczko.—Nowe ulice. — Zaprzeczenie.—Cenzura.

P. Dano, francuzki poseł w Meksyku, przybył do Brest, i otrzymał od cesarza wezwanie do stawienia się w Biarritz.

Doktór Nelaton podał się do dymisji, lecz do Biarritz go nie wzywano, gdyż zdrowie cesarzewicza jest zupełnie zadowalniające.

Mylnie sądzą, że Napoleon nie pojedzie do Petersburga. Zamierza on rewizytować wszystkie osoby panujące, które zwiedziły wystawę.

Monitor zaprzeczył *Figaro*, który utrzymywał, że cesarzowa Karolina podczas swej bytności w Saint-Cloud, miała gwałtowną rozmowę z Napoleonem III.

Ruskie dzienniki zbyt wiele zaszczytu robią Klaczce, walcząc przeciwko jego artykułowi umieszczonemu w *Revue des Deax Mondes*. Nienawidzi on niemców i francuzów, i chętnie byłby słowianinem i rosjaninem, gdyby go popieszczono.

Utrzymują, że Prusy nie zgodziły się popierać rządu włoskiego w jego roszczeniach do Rzymu, i że w skutku tego oziębiły się stosunki pomiędzy Berlinem a Florencją.

P. Haussmann wyjechał z Paryża; nie pozwalają mu przeciąć ogrodu tujleryjskiego. Około placu Clichy, ochrzczono ulice jeograficznemi nazwami: petersburgskiej, amszterdamskiej, turyńskiej i t. p. Byłby to dobry środek nauczenia paryżan jeografji, lecz nazwy rozrzucone są dowolnie; gdzie ulica neapolitańska a gdzie hiszpańska. Naokoło bulwaru Batignolskiego utworzą się ulice nieznanych znakomitości; w alei królowej Hortensji, niema jeszcze posągu matki cesarza, lecz jest niedaleko pomnik cesarzowej Marji Józefiny, z białego marmuru, pięknej roboty.

Z wiedeńskiej *Neue fr. Preese*, tutejsze dzienniki zamieszczają opowiadanie o rozmowie w Krymie naszego Monarchy z Fuad-paszą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, opowiadanie to jest zmyślone.

Wczoraj zatrzymano tu dziennik *Mosk. Wied.* Jak gdyby, jeżeli go przeczyta 10 ludzi, tron Napoleona miał się zachwić. Tłomacze, do tej sprawy przyłączeni do ministerstwa spraw wewnętrznych, nie umieją ani po rusku, ani po francuzku. Uskarżali się na waszą korespondencję, w której była mowa o śmierci księcia de Morny, lecz ministerstwo spraw zagranicznych odetchnęło swobodnie, kiedy już go nie było, dla tego, że on komunikował mocarstwom zagranicznym tajemnice stanu. *K.*

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowe dzieło). Zeszyt 20 Historji Rzymskiej Momsena, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 21 wyjdzie d. 10 października r. b. Ktoby z prowincji nadesłał rsr. 8 lub w dwóch ratach po rsr. 4 pod adresem J. Ungra wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty w miarę wyjścia, franco.

Warszawa, dnia 18 (30) Września.

Kalendarz.

We wtorek, 1 października,—św. Remigjusza bisk.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 1; zach. o godz. 5 min. 37.

We środę, 2 października,—śśw. Aniołów Stróżów.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 5; zach. o godz. 5 min. 35.

Stan pogody.

Dziś z rana — 9°2, R. zimna.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	750.9	747.6
Termometr Reaum	+ 4°2	+ 8°3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 10°0, R. Najmniejsze ciepło + 2°8 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, balet **Hrabina d'Egmont.** *Wczoraj*, dawano operę **Halka**, było osób 800.—*Onegdaj*, dawano balet **Modniarki** czyli **Karnawał Paryzki**, było osób 250.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, obrazek dramatyczny w 3-ch aktach, **Złote Runo**.—**Osoby**: Kalińska—pani *Borawska*; Teodora jej córka—panna *Kwiatkowska*; Naczelnikowa, sąsiadka — panna *Figarska*; Edward—p. *Swieszewski*; Leon—p. *Tatarkiewicz*; Bolesław doktór—p. *Stolpe*; Tomasz lokaj—p. *Szober*; Barbara jego żona—panna *Micińska*—(oboje w usługach Naczelnikowej);—komedja w 1-ym akcie, **Z małej chmury wielki deszcz**.—**Osoby**: Lucjan de Courberive—p. *Świeszewski*; Aniela jego żona — panna *Palińska*. — *Wczoraj*, dawano komedję **Rodzina Benoitonów**, było osób 700.— *Onegdaj*, dawano komedję **Rodzina Benoitonów**, było osób 500.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 23.—*Onegdaj*, było osób 58.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godzinie 7-ej).—*Wczoraj*, było osób 122.—*Onegdaj*, było osób 127.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.—Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś, i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej w domu Lessera.— Początek o godzinie 6½.— *Onegdaj*, było osób 96.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Witte*, senator i rz. radca tajny *Funduklej*, z zagranicy; kontr-admirał *Wojewódzki* i jenerał-major sztabu jeneralnego *Witkowski*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Szulc*, z Kijowa;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Perowski*; radca tajny *Malewski;* kontr admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Bok* i rzeczywiści radcowie stanu *Leman* i *Szulc*, do Petersburga; najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogeorgiewski *Joanicjusz*, do m. Płocka; kontr-admirał *Wojewódzki*, do Wiednia, rzeczywisty radca stanu *Jaroszyński*, za granicę.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1173, wyjechało osób 1157;—koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 666, wyjechało osób 275;—koleją żelaz. warsz.-teres. przyjechało osób 229, wyjechało 209; — statkami parowemi przyjechało osob 15, wyjechało 24; — w ogóle przyjechało osób 2194, w tej liczbie z zagranicy 280; wyjechało osób 2036, w tej liczbie za granicę 181.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 16 (27) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Gąsiorowski w Biały, Pomorska w Częstochowie, Rozenmann w Lublinie, Maliński w Wieluniu,—listów sztuk 30 na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą i znajdują w kancelarji pooztamtu do odebrania;— z d. 17 (29) b. m., z używanemi markami: Herbstein w Suwałkach, Twerdochlebow w Wilnie, Ludler bez oznaczenia miejsca, Bracia Kohn w Paryżu, Hazety w opasce bez marek,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 61 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 16 i 17 (28 i 29) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 68, wyzdrowiało 97, umarło 9, pozostało 1475 (mężczyzn 717, kobiet 758), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 131.

* W dniu 16 (28) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 3, żeńskiej 5, *starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej —, razem 8; — **zawarło** ślubów małżeńskie par: *chrześcjan*: 3, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, żenskiej 9; *starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 3, razem 25.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 18 (30) Września 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		79	—	78	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		70	17	69	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	--	56	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	-	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—		
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	—	76	25
Metaliki Lutowe za rs. 100.		—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	-
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		116	50	116	—
„ „ „ 1866 „ 100		109	—	108	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	--
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	-	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	-	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	—	54	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	--	--
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		82	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		83	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	3 m.	106	50	106	20
„ „ „	k. t.	--	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—		—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	30	7	28
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	15	--	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	75	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	-	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	-	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 8⁸/₉
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 33⅓

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 16 (28) Września 1867 roku.

Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	94½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 5750) *Варшавское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что согласно распоряженію Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ, въ присутсвіи Варшавскаго Губернскаго Правленія будутъ производиться 16 (28) Октября 1867 года торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ трехлѣтнее съ 1 (13) Января 1868 по 1 (13) Января 1871 г., арендное содержаніе тарифнаго сбора съ двухъ казенныхъ мостовъ на шоссейныхъ дорогахъ 1-го разряда: одного въ Варшавскомъ Уѣздѣ на р. Нарвѣ при д. Зегржѣ, а другого въ Гродиском Уѣздѣ на р. Мровѣ при деревнѣ Утратѣ.

Арендное содержаніе сихъ мостовъ, предоставлено будетъ тому, кто предложитъ высшую годичную плату отъ суммъ нынѣ выручаемыхъ казною именно: по первому 7,277 руб., и по второму 1,352 руб.

Желающіе участвовать въ сказанныхъ торгехъ обязаны подать къ дню торга 16 (28) Октября до 12 часовъ, въ Губернское Правленіе, объявленія, по прилагаемому у сего образцу, на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, выставивъ въ оныхъ прописью безъ поправокъ и почистокъ предлагаемую арендную плату.

Залогъ долженъ быть представленъ при самомъ объявленіи, къ которому также можетъ быть приложена квитанція объ отдачѣ онаго, въ депозитъ Губернскаго Правленія, или Польскаго Банка.

Размѣръ залога опредѣляется двухъ мѣсячною арендною платою, то есть въ обезпеченіе содержанія сбора съ моста при д. Зегржѣ 1,213 руб. и съ моста при д. Утратѣ 226 руб. Въ залогъ будутъ принимаемы наличныя деньги, закладные листы и другія процентныя бумаги Имперіи и Царства Польскаго. Упомянутыя Государственныя бумаги должны быть съ принадлежащими къ нимъ за не истекшее время купонами. По окончаніи торговъ, контрагентъ обязанъ будетъ дополнить залогъ, соразмѣрно состоявшейся на торгахъ суммѣ.

Объявленія написанныя съ почистками съ отступленіемъ отъ формы, или заключающія въ себѣ какія либо условія и ограниченія, не будутъ приняты. По вскрытіи перваго объявленія, пріемъ новыхъ предложеній прекращается.

Если въ нѣкоторыхъ объявленіяхъ, цѣна окажется одинаковою, то между лицами предложившими таковыя цѣны произведена будетъ изустная переторжка, до окончанія которой, залоги не возвращаются.

Болѣе подробныя условія къ симъ торгамъ, могутъ быть разсматриваемы во всякое время въ Дежурной комнатѣ Варшавскаго Губернскаго Правленія.

Варшава, 14 (26) Сентября 1867 года.
и. д. Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Карпинскій.
за Совѣтника, Пасничевъ.
Дѣлопроизводитель, Пржилускій.

Образецъ объявленія.

Вслѣдствіе вызова Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 14 (26) Сентября 1867 г., нижеподписавшійся житель (здѣсь объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то улицу и N. дома) симъ объявляю, что желаю снять въ трехъ годичное арендное содержаніе съ 1 (13) Января 1868 по 1 (13) Января 1871 г. сборъ казеннаго моста (здѣсь обозначить названіе сооруженія) за годичную плату 00 руб. (прописью) на условіяхъ, какія будутъ предъявлены къ торгамъ.

Въ обеспеченіе сегѣ, представляю залогъ такой то, то есть билетъ въ суммѣ 00 руб. или наличными 00 руб. (прописью) или же квитанцію такого то мѣста о принятіи въ депозитъ столько то.

Въ удостовѣреніе чего, настоящее объявленіе собственноручно подписую.

Написать имя и фамилію, мѣсто отъ куда писано, число, мѣсяцъ и годъ.

N. D. *5774. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 6 (18) Października r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na roboty reperacyjne przy bulwarku drewnianym na przestrzeni od ulicy Tamka do Mostu Aleksandrowskiego i budowę opaski faszynowej przy części tegoż bulwarku od sumy na rs. 8,813 kop. 85. wyraźnie na rubli srebrem ośm tysięcy ośmset trzynaście kopiejek ośmdziesiąt pięć kosztorysem objętej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podłu wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 881 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodzienie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 11 (23) Września 1867 r.
w nieobecności p. o Prezydenta,
Radny Magistratu, Siżewski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót reperacyjnych przy bulwarku drewnianym na przestrzeni od ulicy Tamka do mostu Aleksandrowskiego i budowy opaski faszynowej przy części tegoż bulwarku za sumę anszlagową wynoszącą rs. 8,813 kop. 85 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 881 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

N. D. 5620. *Магистратъ Города Скемпе.*

Такъ какъ объявленные торги 1. на трехъ лѣтню аренду дохода Скемпской Экономической касы съ варенія и продажы пива, по неявкѣ соискателей несостоялись, то объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что 4 (16) Октября с. г. въ 10 часовъ утра произведены будутъ вторичные торги (in plus) на поименнованную аренду, начиная съ суммы 37 р. с. 40 коп. серебромъ.

Лица желающіе приступить къ торгамъ должны сложить въ залогъ 7 р. с. 48 коп. сереб.

Подробныя же условія могутъ быть разсмотрены въ мѣстномъ Магистратѣ во всякое время за исключеніемъ праздничныхъ дней.

М. Скемпе, 5 (17) Сентября 1867 г.
Бургомистръ, Марковскій.

N. D. 5621. *Магистратъ Города Скемпе.*

Такъ какъ объявленные торги 1. на трехъ лѣтню аренду дохода Скемпской Экономической касы съ ярмарковаго, по неявкѣ соискателей несостоялись, то объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что 4 (16) Октября с. г. въ 12 часовъ утра произведены будутъ вторичные торги (in plus) на поименованную аренду, починая съ суммы 200 р. 50 к. сер.

Лица желающіе приступить къ торгамъ должны сложить въ залогъ 40 р. с.

Подробныя же условія могутъ быть разсмотрены въ мѣстномъ Магистратѣ во всякое время за исключеніемъ праздничныхъ дней.

М. Скемпе, 5 (17) Сентября 1867 года.
Бургомистръ, Марковскій.

N. D. 5753. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа объявляетъ что въ 1857 году назначено заготовленіе съ торговъ для Варшавзкаго Интендантскаго склада слѣдующее количество госпитальныхъ вещей и матеріаловъ 1 разряда: холста господскаго 3,892 ар. 6 вер., холста рубашечнаго 13,591 арш. 12 верш., холста подкладочнаго 26,596 арш. 6 вер., тесьмы нитяной 3,043 ар. 13 вер. Вещи готовыя мягкія: колпаковъ бумажныхъ 156, чулокъ нитяныхъ тонкихъ 12 паръ, туфлей безъ задниковъ 6,967 паръ, кенегъ для часовыхъ 111 паръ, зонтиковъ глазныхъ 235, круговъ пеньковыхъ 272; 2-го разряда вещи металическія офицерскія оловянныя ложекъ столовыхъ 31, для общаго употребленія желѣзныя: кострулъ для припарокъ 40, ножей съ вилками 53, ночниковъ 4 и шандаловъ высокихъ 23.

Торгъ на поставку госпитальныхъ вещей назначается рѣшительный безъ переторжки 21-го числа сего Сентября въ Военно-Окружномъ Совѣтѣ.

Рѣшительный торгъ будетъ произведенъ изустный съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи Глава II разд. III кн. I час. IV Св. Воен. Пост. на всѣ вышепоказанныя предметы составляющіе одинъ или оба разряда.

Залоговъ въ обезпеченіе неустойки требуется отъ подрядчиковъ въ пятнадцать процентовъ подрядной суммы.

Условія подряда можно видѣть въ Интендантскомъ Управленіи ежедневно съ 9-ти утра до 3-хъ часовъ по полудни.

Г. Варшава, Сентября 15 дня 1867 г.
Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія, Масловъ.

(N. D. 5460). *Клёновское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи предписанія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ 10 (22) Августа с. г. за N. 1930, будетъ производится вторично въ дер. Броншевицахъ Гмины Годынице Сѣрадзскаго Уѣзда въ канцеляріи того же Лѣснаго Управленія 10 (22) Октября с. г. въ 12 часовъ дня въ присутствіи Надлѣсничаго аукціонный торгъ (in plus) на продажу стараго сосноваго лѣса, подвергнутаго порчи, отдѣльно участками и округами, а именно:

1. Въ участкѣ Подавачъ II округа 357 штукъ, начиная отъ суммы 768 рублей 50 к. с.
2. Въ участкѣ Блота III округа 544 штуки начиная отъ суммы 764 р. 76 к. с.
3. Въ участ. Богусъ II округа 462 штуки, начиная отъ суммы 524 р. 76 к. с.
4. Въ участкѣ Кузница III округа 56 штукъ, начиная отъ суммы 82 р. 50 к. с.
5. Въ участкѣ Кузница II округа 304 штики, начиная отъ суммы 400 рублей с. 58 к. с.

А потому желающіе могутъ прибыть во время и на мѣсто выше поименованное, имѣя при себѣ залогъ соотвѣтствующій $^1/_{10}$ части стоимости лѣса выставленнаго на аукціонный торгъ, того количества штукъ въ участкѣ и округѣ, которое намѣрены купить; залогъ этотъ предъ приступленіемъ къ аукціонному торгу обязанъ представить если же отступитъ отъ торга, то залогъ сейчасъ же будетъ ему возвращенъ. О другихъ условіяхъ той продажи ежедневно кромѣ дней праздничныхъ, въ установленные для занятій часы можно узнать въ Кленовскомъ Лѣсномъ Управленіи, а мѣстная лѣсная стража укажетъ желающему на мѣстѣ лѣсъ выставленный на продажу.

д. Броншевице, 28 Авг. (9 Сент.) 1867 г.
Надлесничій, Войчинскій.

N. D. *5757. Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W Biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Sucheniowie dnia 17 (29) Października 1867 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w powtórnym terminie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, przed terminem licytacyjnym Naczelnikowi Okręgu podawać się mające.

na dowóz materjałów w roku 1868:

1. do warsztatów Oddziału Suchedniów w wartości rsr. 883 kop. $2^3/_4$.
2. do warsztatów oddziału Szydłowiec w wartości rsr 446 kop. $4^2/_4$.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy Skarbowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń:

ad I. vadium rub. sr. 89, koszta ogłoszeń rsr. 2.

ad II. vadium rub. sr. 45 koszta ogłoszeń rsr. 1.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się się chcący, na vadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności, na pewność dotrzymania warunków przedsiebierstwa przez Wójta właściwej gminy wydane.

Warunki licytacyjne przeglądane być mogą w wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu Wschodniego w Suchedniowie.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 13 (25) Września 1867 r. Nr. 6508, podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dowozów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium (a włościanie świadectwa) i na koszta ogłoszeń dołączam które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. mca N. 1867 r.
(Podpisać imie i nazwisko).

Deklaracje mają być podawane do każdej licytacji oddzielnie a na adresie obejmować napis do której licytacji podaną została.

Suchedniów d. 13 (25) Września 1867 r.
p. o. J. Zaorski.

N. D. *5689. Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego w Suchedniowie d. 16 (28) Października 1867 r. o godzinie 3-ej po południu odbywać się będą w powtórnym terminie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed terminem licytacyjnym Naczelnikowi Okręgu podług wzoru niżej zamieszczonego podawać się mające, mianowicie:

1. Licytacja na dowozy w r. 1868, materjałów do fryszerek oddziału Suchedniów w wartości rs. 943 kop. 70.
2. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek Wąchock w wartości rsr. 294 kop. $38^3/_4$.
3. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek Kamienna i Bzin w wartości rsr. 361 k. 24.
4. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek w Małachowie w wartości rs. 662 k. $15^3/_4$.
5. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek oddziału Samsonów w wartości rsr. 300 kop. $45^3/_4$.

Warunki licytacyjne przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w Zarządzie Okręgu w Suchedniowie.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy rządowej na złożone:

Do 1-ej licytacji vadium rs. 95, koszta ogłoszeń rs. 1 kop. 50.

Do 2-ej licytacji vadium rs. 30, koszta ogłoszeń kop 50.

Do 3-ej licytacji vadium rsr. 36, koszta ogłoszeń k. 50.

Do 4-ej licytacji vadium rs. 67, koszta ogłoszeń rs. 1.

Do 5-ej licytacji vadium rs. 30, koszta ogłoszeń kop. 50.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, na vadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności, na pewność dotrzymania warunków przedsiebierstwa przez Wójta gminy wydane.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 11 (23) Września 1867 r. Nr. 6787, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dowozu materjałów w r. 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych na praetium do licytacji procentu (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium, (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1867. (podpisać nazwisko i imię).

Adres deklaracji obejmować winien wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchodniów, 11 (23) Września 1867 r.
p. o. Zaorski.

(N. D. 5688). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego O-gu Wschodniego w Suchedniowie d. 12 (24) Października 1867 r. o godzinie 3 po południu, odbywać się będą w powtórnym terminie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego, na dowozy w ciągu roku 1868 mianowicie:

1. Materjałów przetworowych do Zakładu Nietulisko, w wartości rs. 4,852.
2. Takichże materjałów do zakładu Brody, w wartości rs. 2,064 k. 90.
3. Takichże materjałów do Zakładu Michałów, w wartości rs. 2,221 k. $62^3/_4$.

Składający deklaracje, obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń mianowicie do licytacji:

Ad 1. vadium rub. sr. 486, koszta ogłoszeń rub. sr. 5.

Ad 2. Vadium rub. sr. 207, koszta ogłoszeń rs. 2.

Ad 3. Vadium rub. sreb. 222, koszta ogłoszeń rs. 2.

Warunki licytacyjne i ceny na praetium ustanowione w godzinach biurowych przeglądane być mogą w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, w miejsce vadium do deklaracji dołączą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności na pewność wywiązania się z przedsiebierstwa przez Wójta gminy wydane.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 11 (23) Września 1867 Nr. 6623, podaje niniejszą deklaracją, że podejmuje się dowozu materjałów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych na praetium do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianym.

Kwity Kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia miesiąca roku
(podpisać nazwisko i imie).

Adres deklaracii obejmować ma wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchedniów d. 11 (23) Września 1867 r.
p. o. J. Zaorski.

N. D. 5754. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 12, Miasta Warszawy.*

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej z dnia 14 (26) Września r. b. Nr. 10583, podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż w dniu 21 Września (3 Października) r. b. o godzinie 10 rano na przedmieściu Pradze przy ulicy Brukowej pod Nr. 385/6 odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż ruchomości po ś. p. Felicjanie Jezierskim Urzędniku Prokuratorji, chcący więc uczestniczyć przy tej licytacji raczą z gotowemi pieniędzmi przybyć na miejsce w terminie oznaczonym.

Praga d. 16 (28) Września 1867 r.
Żukowski.

N. D. *5671. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4. 5. 6.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łóżka jesionowe, szafa i komoda, w dniu 3 (15) Października 1867 r. o godzinie $10^1/_2$ pod Nr. 2307*d*, a o godzinie 12 pod Nr. 2103, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 12 (24) Września 1867 r:
Słupecki.

(N. D. 5765) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 Kodeksu Postępowania Sądowego, wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Lentzkiego, właściciela nieruchomości Nr. 766 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Zalewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszykiwaniu sumy rsr. 23,005 kop. 68, z większej sumy rsr. 29,005 kop. 68 pochodzącej, z procentem 5% od dnia 1 Czerwca n. s. 1867 r i kosztów od Stefana i Jadwigi z Marylskich małżonków Czarnieckich obywateli, właścicieli dóbr ziemskich Książenice z przyległościami, w Powiecie Grodiskim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrawne mających, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE KSIĄŻENICE,

składające się z folwarków: Książenice, Urszulin, z wsi: Książenice, Władysławów, kolonji Owczarnia, osady młynarskiej Wiatrak i lasów do tychże dóbr należących, w gminie Młochów w parafji Brwinów, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Błoniu Powiecie Grodiskim dawniej Warszawskim Gubernji Warszawskiej, pod kasą okręgową Skierniewicką położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Stefana i Jadwigi z Marylskich małżonków Czarnieckich należące, w dzierżawnem posiadaniu Zdisława Wyżewskiego na lat 21, poczynając od dnia 1 Czerwca 1867 r. za sumę rsr. 8,000 rocznie zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości gruntu dworskiego około mórg 2043 pręt. kwadr 57, czyli dzies. 1047 saż. 208, z tych lasu około dzies. 461 saż. 1757 obejmujące.

Na gruncie dóbr powyższych, są następujące zabudowania:

1. Dwór w jednej połowie z drzewa, a w drugiej z cegły palonej, parterowy gontami kryty, trzy kominy murowane mający, przed drzwiami dworu powyższego jest buduar z drzewa oszklony z dwoma filarami z cegły palonej.
2. Oranżerja z drzewa, jedną ścianę z cegły palonej murowaną mająca, gontami kryta z kominem murowanym.
3. Komórka z drzewa gontami kryta.
4. Kloaka z drzewa gontami kryta.
5. Ogród dziki angielski, w połączeniu z laskiem olszowym, ogrodem owocowym i ogrodem warzywnym, w którym znajdują się drzewa dzikie, topole, lipy, modrzew, jesiony, leszczyna, brzezina i t p. Sernik z drzewa deskami nakryty na słupie, altana z drzewa, krzyż z drzewa przyrząd do gimnastyki i drzew owocowych około sztuk 60.
6. Stawów trzy i sadzawka, stawy zarybione.
7. Ogród warzywny, płotem z żerdzi ogrodzony.
8. Dom z cegły palonej z facjatą gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
9. Dom z cegły palonej murowany, gontami kryty z kominem murowanym, pod domem tym jest piwnica.
10. Kuchnia z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.
11. Piwnica z cegły palonej murowana gontami kryta.
12. Piwnica drzewem cembrowana słomą kryta z wystawką.
13. Chlewy z drzewa deskami kryte, w tyle umocowane jest koryto klapką nakrywane.
14. Kloaka z drzewa gontami kryta.
15. Słup dembowy, na którym jest umieszczony dzwonek.
16. Studnia drzewem cembrowana dachem goncianym nakryta z kubłem.
17. Gołębnik z drzew deskami kryty.
18. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.
19. Stajnia z kamieni polnych wymurowana, w części słomą, gontami i deskami kryta.
20. Chlewy z drzewa deskami kryte.
21. Podwórze przed chlewami, żerdziami i kołmi ogrodzone z tretuarami z kamieni polnych wybrukowane.
22. Porządkownia z drzewa gontami kryta.
23. Gorzelnia z przybudowaniem i facjatą z cegły palonej murowana gontami kryta, z trzema kominami, pod przybudowaniem są piwnice, w których są ustawione kadzie fermentacyjne, w gorzelni mieści się tej aparat kompletny Pistorjusza i browar piwny.

Aparat Pistorjusza stanowią:
Kocioł parowy żelazny i inne przedmiota po szczególe w akcie zajęcia wymienione.

24. Studnia drzewem cembrowana z pompą i rusztowaniem.
25. Studnia drzewem cembrowana do wywaru.
26. Drwalnie z chrustu deskami kryte.
27. Słodownia z cegły palonej murowana, gontami kryta z kominem murowanym.
28. Szopa z drzewa gontami kryta. Gorzelnia i browar są w dzierżawie Sachen-Lelnik za cenę rocznie rsr. 1,500.
29. Chlewy z drzewa deskami kryte.
30. Obora ze stajnią z cegły palonej murowana gontami kryta.
31. Wozownia i owczarnia z cegły palonej murowane, słomą i gontami kryte.
32. Stodoła z cegły na podmurowaniu z kamieni słomą poszyta, w której jest młockarnia i sieczkarnia.
33. Szopa z drzewa gontami kryta.
34. Stodoła murowana słomą poszyta.
35. Spichrz piętrowy z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni gontami kryty z facjatą, na czterech filarach z cegły palonej murowanych wspartą.
36. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.
37. Podwórze gumienne parkanem ze sztachet w słupy murowane, z bramą sztachetową i furtką.
38. Ogród w którym jest drzew morwowych sztuk około 418.
39. Ogród warzywny płotem z żerdzi otoczony, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 70, krzewy porzeczek, pszczolnik, w którym jest uli pszczołami obsadzonych 7, a pustych 29, w ogrodzie tym jest piwnica drzewem cembrowana kamieniami obmurowana ziemią nakryta, w ogrodzie tym są inspekta płotem z chrustu ogrodzone.
40. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym, przed domem tym, znajduje się piwnica z kamieni polnych i cegły palonej murowana.
41. Piwnica oddzielna z kamieni polnych i cegły murowana słomą poszyta.
42. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
43. Parsków na kartofle 15.
44. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.
45. Komórka z drzewa deskami nakryta.
46. Piwnica oddzielna drzewem cembrowana.
47. Obórka i chlewek słomą poszyte, z drzewa postawione
48 Piwnica oddzielna drzewem cembrowana ziemią przykryta.
49. Podwórko płotem z żerdzi ogrodzone.
50. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.
51. Piwnica drzewem cembrowana ziemią nakryta.
52. Obora i wozownia z drzewa słomą poszyte.
53. Podwórko płotem z żerdzi ogrodzone.
54. Ogród owocowy płotem z żerdzi ogrodzony, w którym jest drzew owocowych około sztuk 1800, buda z drzewa deskami nakryta.
55. Staw zarybiony i sadzawka

Abraam Fabisiewicz dzierżawi ogród pod Nr. 54 opisany, oraz drugi ogród mały owocowy z których płaci rocznie rsr. 225.

56. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.
57. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
58. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.
59. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
60. Podwórko płotem z żerdzi ogrodzone.
61. Dom (ośmiorak) z drzewa gontami kryty.
62. Chlew z drzewa słomą poszyty.
63. Piwnica oddzielna w ziemi drzewem cembrowana bez nakrycia.
64. Dom ośmiorak z drzewa gontami kryty.
65. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
66. Chlewy z drzewa deskami kryte.
67. Chlewik z drzewa barłogiem kryty.
68. Dom, czworak z drzewa gontami kryty
69. Karczma z drzewa słomą poszyta z kominem nadmurowanym, w której zamieszkuje Feliks Olszak i dzierżawi propinacją składającą się z dwóch karczem na lat trzy od nowego roku 1867 za opłatą czynszu rocznie po rsr. 450, ma dodanego gruntu mórg cztery.
70. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
71. Kuźnia z pomieszkaniem dla kowala z cegły palonej murowana gontami kryta z kominem murowanym, w której miech jest własnością dominium, a porządki należą do kowala.
72. Chlewek z drzewa słomą poszyty, w kuźni powyższej zamieszkuje Franciszek Wojtkiewicz, który za pomieszkanie, morgę gruntu i morgę łąki, wykonywa reperacje bezpłatnie, nad to dostaje na węgle rocznie rsr. 10, rocznie żyta korcy 6.
73. Barak z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
74. Piec z cegły palonej do wypalania garnków.

Hieronim Musiadasz garncarz zamieszkuje w baraku, z którego płaci rocznie rsr. 9.

B. Folwark Orszulin:

75. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.
76. Stodoła z drzewa gontami kryta.
77. Obora z cegły surówki w części słomą poszyta.
78 Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
79. Podwórze w części żerdziami ogrodzone.
80. Ogród fruktowy a zarazem warzywny, w części płotem z żerdzi, a resztę rowem otoczony, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 80

Marcin Sadkowski, z ogrodu i pomieszkania pod Nr. 75 opisanego, płaci rocznej dzierżawy rsr. 24.

C. Osada Młynarska Wiatrak.

81. Wiatrak z drzewa gontami kryty.
82. Dom z drzewa słomą poszyty z kominem murowanym.
83. Stodoła słomą poszyta.
84. Piwnica drzewem cembrowana ziemią nakryta.
85. Ogródek płotem z żerdzi otoczony, w którym znajduje się drzew owocowych trzy.
86. Podwórko płotem z żerdzi opasane.

Tomasz Nowakowski młynarz, dzierżawi tę osadę młynarską, do której należy gruntu mórg 8 prętów 69, na lat 6 od Św. Wojciecha 1866 r. za opłatą corocznie po rsr. 90 czynszu.

D. Wieś Książenice:

Włościan w tej wski osiadłych jest 34, z imion i nazwisk, gruntu ornego z łąkami i siedliskami mórg 491 prętów 18 posiadających, Ukazem Najwyższym uwłaszczonych w akcie zajęcia wymienionych.

E. Wieś Owczarnia:

Włościan w tej wsi osiadłych jest 11, gruntu mórg 175 prętów 80 posiadających, z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienych, Najwyższym Ukazem uwłaszczonych.

87. Karczma z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.
88. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
89. Obora z drzewa słomą poszyta.
90. Wozownia i obora bez poszycia.
91. Studnia drzewem cembrowana.

Franciszek Niwiński zamiejszkuje w karczmie, szynkuje trunek propinatora za wynagrodzeniem rocznie 5% i ma dodanego do karczmy mórg gruntu $1^1/_2$, płaci suchej arendy rsr. 30 rocznie.

Jedna izba w karczmie, stodoła i obora pod Nr-mi 88 i 89, opisane są własnością Kazimierza Kucharskiego sołtysa.

92. Baraków trzy w ziemi, ziemią nakrytych.

F. Kolonja Władysławów:

Włościan w tej wsi osiadłych jest 9, którzy posiadają gruntu mórg 136 prętów 62, z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych, Najwyższym Ukazem uwłaszczonych.

93 Karczma z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym, która na skutek Najwyższego Ukazu, przeszła na własność włościan.

L a s.

Na cztery Okręgi urządzony. Rozległość którego około dziesiatyn 461, sażeni 1757, i ten stosownie do opisu w akcie zajęcia wymienionego, w części ma być sprzedany, w miejscu po wyciętym lesie, egzystują baraki, w akcie zajęcia wyszczególnione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Zalewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, w Wydziale I. przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Piotrowi Gogolewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Błoniu tamże urzędującemu, na ręce własne.
2. Józefowi Witkowskiemu, Wójtowi gminy Młochów, do których dobra Książenice należą, we wsi Młochowie Powiecie Grodiskim mieszkającemu i urzędującemu, na ręce Michała Więckowskiego Pisarza tejże gminy.

Obudwom dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 30 Października (11 Listopada) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Zalewski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
(podp.) Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
(podp.) Juljan Świerczewski.

N. D. 5801. Po Józefie Olsztyńskim majstrze stolarskim i jego małżonce Antoninie z Straupeznickich pozostałe ruchomości, to jest: warsztaty i narzędzia stolarskie, garnitury mebli machoniowych, palisandrowych i jesionowych, mianowicie: kanapy, krzesła, fotele, toalety, stoły, fajczarnie, biórka, konsole, szafy, komody i t. d., tudzież garderoba i bielizna damska i mężka, pościel, bielizna stołowa, sprzęty pokojowe, kredensowe, kuchenne, oraz różne kosztowności, na żądanie opieki nieletnich i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego przedane zostaną przez licytację publiczną w domu Nr. 388 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na dniu 20 Września (2 Października) r. b. i dni następnych, zawsze od godziny 10 z rana przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.

Michał Rapacki Rejent.

N. D. 5763. W dniu 20 Września (2 Października) 1867 r. o godzinie 9 z rana na targu Muranów, a o godzinie 11 z rana na Sewerynowie, w dniu 21 Września (3 Października) t. r., o godzinie 9 z rana w domu pod Nr. 2244*a*, przy ulicy Nalewki, a o godzinie 12 w południe na targu Nowe-Miasto, w dniu 22 Września (4 Października) t. r. o godzinie 10 z rana na targu około trzech krzyży (Aleksandryjki) zwany, a o godzinie 11 z rana i 12 w południe na targu Sewerynów, zaś w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 636/7 przy ulicy Trębackiej w Warszawie, w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości a mianowicie: meble różne machoniowe, palisandrowe, jesionowe i olszowe, lustra, bilardy palisandrowe, garderoba i bielizna mężka, bielizna stołowa, szafy sklepowe, naczynia różne mosiężne i miedziane kuchenne, bufety skrzynie sklepowe i stoły, bile do bilardu, dywany, kopersztychy, lampy, i t. p. sprzęty gospodarskie przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)